

ECCLESIA. STUDIA Z DZIEJÓW WIELKOPOLSKI
TOM 11, 2016

JACEK BIESIADA

Instytut Badań Literackich PAN
Pracownia Bibliografii Bieżącej w Poznaniu

**„Szkółka Niedzielną” pod redakcją ks. Tomasza Borowicza (1837-1849)
i Ignacego Koteckiego (1849-1853)**

The weekly “Szkółka Niedzielną” (“The Sunday School”)
under the editorship of Fr. Tomasz Borowicz (1837-1849) and Ignacy Kotecki (1849-1853)

Szeroko zakrojoną akcją oświatową wśród ludu [wielkopolskiego – JB], a w następstwie rozkwit stosownego piśmiennictwa, zwykliśmy wiązać z drugą połową XIX wieku. Ale przecież już u schyłku lat trzydziestych, a zwłaszcza w latach czterdziestych i pięćdziesiątych – wraz z narastaniem dążeń organicznikowskich – pojawiły się różne inicjatywy w tym zakresie – pisał Edward Pieścikowski¹. Wykorzystując zgodę nadprezydenta Wielkiego Księstwa Poznańskiego Edwarda Flottwella (znanego głównie ze wzmożonej akcji germanizacyjnej), na zakładanie organizacji polskich o charakterze towarzysko-rozrywkowym i oświatowym, Gustaw Potworowski, Walerian Rembowski i Józef Łubieński zawiązali w grudniu 1835 r. Kasyno w Gostyniu, którego jednym z bardziej aktywnych członków był Dezydery Chłapowski. Prowadziło ono działalność o charakterze rolniczo-przemysłowym, literacko-naukowym oraz polegającą na rozpowszechnianiu polskich książek dla ludu. Od 1836 r. Kasyno wydawało „Przewodnik Rolniczo-Przemysłowy”, który m.in. propagował nowoczesne rolnictwo.

W 1838 r. Karol Marcinkowski utworzył spółkę akcyjną pod nazwą Bazar, mającą duże znaczenie gospodarcze, a w 1841 r. założył Towarzystwo Naukowej Pomocy, którego celem było materialne wspieranie uczącej się młodzieży, pochodzącej z ubogich rodzin. Ważnym wydarzeniem w dziedzinie czasopiśmiennictwa było założenie w Lesznie w roku 1834 „Przyjaciela Ludu”. Odgrywał on rolę *nie tylko popularnego magazynu, lecz [był – JB] także ośrodkiem*

¹ E. Pieścikowski, „Ach! W tym Poznańskim...”. *Życie literackie XIX wieku*, Poznań 2003, s. 96.

kształtowania się nowych tendencji literackich i naukowych w Wielkopolsce – pisał Jarosław Maciejewski².

Podobnych inicjatyw, bliskich ideologii organicznikowskiej, było w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XIX w. w Wielkopolsce znacznie więcej. Należało do nich także powstanie w r. 1837 pierwszego na ziemiach polskich czasopisma dla ludu pod tytułem „Szkółka Niedzielna” pod redakcją ks. Tomasza Borowicza.

Ksiądz T. Borowicz urodził się 7 grudnia 1805 r. w Sobiałkowie koło Rawicza³. Wspierany materialnie przez ks. Antoniego Staśkiewicza, którego był siostrzeńcem, uczył się w poznańskim Gimnazjum św. Marii Magdaleny i tu w 1827 r. zdał egzamin dojrzałości⁴. W tym samym roku rozpoczął studia w poznańskim seminarium duchownym. Dnia 28 kwietnia 1828 r. złożył prośbę następującej treści:

Jaśnie Wielmożny Księżę Administratorze Generalny!

Idąc za powołaniem moim poświęciłem się stanowi duchownemu. Zostając od 11 października roku zeszłego w tutejszym Seminarium, pragnę po odbyciu kursu rocznego odwiedzić którykolwiek z uniwersytetów dwóch pobocznych, dla nabycia tych wiadomości, które mi, końcem godnego sprawowania powinności kapłańskich, są nieodbitnie potrzebne. Gdy zaś chęci mojej nie wyrównywają fundusze majątku mego, albowiem z łaski tylko Wuję w Seminarium zostają utrzymywany; przychodzę więc z pokorną prośbą do Jaśnie Wielmożnego Pana, jako

² J. Maciejewski, *Piśmiennictwo. Nauka. Teatr*, [w:] *Dzieje Wielkopolski*, t. 2: *Lata 1793-1918*, pod red. W. Jakóbczyka, Poznań 1973, s. 239-240.

³ Informacje biograficzne o ks. T. Borowiczu zaczerpnąłem głównie z: A. Białobłocki, *Absolwenci Gimnazjum i Liceum Świętej Marii Magdaleny w Poznaniu 1805-1950*, Poznań 1995, s. 23; E. Bojanowski, *Korespondencja Edmunda Bojanowskiego z lat 1829-1871*, t. 1: *Listy Edmunda Bojanowskiego z lat 1836-1871*, objaśnił, skomentował i zarysem monograficznym poprzedził L. Smółka, Wrocław 2001, s. 18 przypis 207; *Borowicz Tomasz*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 2, pod red. F. Gryglewicza, R. Łukaszyka, Z. Sułkowskiego, Lublin 1976, s. 822; *Borowicz Tomasz*, [w:] *Encyklopedia kościelna* [...] wydana przez X. Michała Nowodworskiego, t. 2, Warszawa 1873, s. 510; *Borowicz Tomasz*, [w:] *Podręczna encyklopedia kościelna*, red. Z. Chełmicki, t. 5/6, Warszawa 1905, s. 74; *Borowicz Tomasz*, [w:] *S. Orgelbranda encyklopedia powszechna*, t. 2, Warszawa 1898, s. 633; J. Chociszewski, *Piśmiennictwo polskie w życiorysach naszych znakomitych pisarzy przedstawione dla ludu polskiego i młodzieży*, wydanie drugie, Poznań 1882, s. 317-318; A.K. Handke, *Szkółka Niedzielna (1837-49)*, „Ziemia Leszczyńska” 1938 z. 1, s. 37-39; J. Krausowa, *Borowicz Tomasz*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa, Poznań 1981, s. 73; A. Wojtkowski, *Borowicz Tomasz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 2, Kraków 1936, s. 343-344.

⁴ Ksiądz A. Staśkiewicz urodził się 17 stycznia 1787 r. w Sobiałkowie koło Rawicza. Nauki pobierał w rydzynskich szkołach prowadzonych przez księży pijarów. Po święceniach kapłańskich, które przyjął w 1806 r., został wikariuszem w Wonieściu, a w 1808 r. proboszczem w Żabnie, gdzie też zmarł 18 października 1857 r. (*Wiadomości bieżące*, „Przegląd Poznański” 1857 t. 24, s. 635-636).

tymczasowego Zastępcy Arcypasterza archidiecezjalnego: aby dla mnie ubogiego, stypendium potrzebie niezbędnej odpowiadające, wyjednać raczył. Jeżeli z strony Zwierzchności duchownej nic nie jest na przeszkodzie, życzeniem moim byłoby od pierwszego października roku bieżącego na uniwersytet się udać.

*Jestem z uwielbieniem
Jaśnie Wielmożnego Pana
najniższym sługą.
Tomasz Borowicz⁵.*

Otrzymał stypendium z wielkopolskich funduszy poduchownych, w latach 1828-1831 studiował na uniwersytecie w Bonn. Po święceniach kapłańskich przyjętych w Poznaniu w 1832 r. był wikariuszem w Rogoźnie i Krobi oraz kapelanem w więzieniu rawickim. Stąd 2 grudnia 1835 r. przesłał na ręce konsystorza generalnego arcybiskupiego prośbę następującej treści:

Prześwietny Konsystorz Arcybiskupi!

Uzyskawszy prezentę na wakującą plebanię we wsi Gryżynie, w dekanacie kościańskim położonej, którą w załączeniu Prześwietnemu Konsystorzowi przesyłam, upraszam jak najpokorniej, aby mi Prześwietny Konsystorz raczył takową potwierdzić i uwolniwszy mnie od obowiązków kapelana przy tutejszym Domu Poprawy, jak najlaskawiej udzielić komendy na wyżej wzmiankowaną plebanię.

*Zawsze z najgłębszym uszanowaniem
Prześwietnego Konsystorza Arcybiskupiego
najniższy sługa
X. T. Borowicz
Kapelan Domu Poprawy⁶.*

Do powyższego listu dołączył opinię o swojej pracy w Rawiczu podpisaną przez dziekana dekanatu krobskiego:

Na wniosek X. Tomasza Borowicza kapelana w Rawiczu zaświadcza się niniejszym, iż tenże przez cały czas swego tam pobytu zachował się przykładowo, obowiązki do niego należące wypełniał, szkołę w Rawiczu wizytował, a nawet

⁵ Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu (dalej: AAP), Akta Konsystorza Generalnego Arcybiskupiego Poznańskiego. Personalalia X. Tomasza Borowicza, sygn. KA 1373.

⁶ AAP, Akta Konsystorza Generalnego Arcybiskupiego Poznańskiego, dotyczące się kościoła w Gryżynie, sygn. KA II 167/1.

naukę religijną i języka polskiego praeparandom stanu nauczycielskiego podawał, co się też podpisem i pieczęcią dekanalną stwierdza.

Miejska Górka dnia 6go lutego 1836

Dziekan Dtu Krobskiego

[Podpis nieczytelny]

[Pieczęć]⁷.

Wobec przedłużającego się czasu oczekiwania na decyzję władz archidiecezji, ks. Borowicz pismem z dnia 23 kwietnia 1836 r. skierowanym do konsystorza generalnego arcybiskupiego ponowił prośbę o udzielenie komendy na plebanię w Gryżynie⁸, którą kilka dni później otrzymał. Andrzej Wojtkowski sugeruje, że za krytyczne wypowiedzi o rządzie pruskim oraz za odmowę modlitwy kościelnej w intencji króla pruskiego nie został on zatwierdzony w 1837 r. na probostwo gryżyńskie, lecz pełnił funkcje komendarza, równolegle kierując parafią w Choryni.

Po śmierci proboszcza brodnickiego ks. Piotra Kraclawicza, generał D. Chłapowski, właściciel tamtejszego majątku, złożył ks. Borowiczowi prezentę na wakujące probostwo. Zainteresowany przesłał więc 20 maja 1839 r. stosowną prośbę do konsystorza:

Prześwietny Konsystorz Generalny Arcybiskupi!

Uzyskawszy prezentę od właściwego Kolatora na probostwo w Brodnicy, powiatu i dekanatu śremskiego, zawakowane po śmierci ks. Piotra Kraclawicza na dniu 14 maja nastąpionej, upraszam Prześwietny Konsystorz Generalny jak najpokorniej, aby na mocy załączonej prezenty raczył mnie jak najlaskawiej na tę nową posadę potwierdzić i komendę mi poprzednio udzielić.

*Zawsze z jak najgłębszym uszanowaniem
Prześwietnego Konsystorza Generalnego Arcybiskupiego
najniższy sługa
X. T. Borowicz⁹.*

Odpowiedź nadeszła natychmiast:

⁷ Tamże.

⁸ Zob. tamże.

⁹ AAP, Akta Konsystorza Generalnego Arcybiskupiego Poznańskiego, dotyczące się kościoła w Brodnicy, sygn. II 090/1, k. 191.

Do JmX Borowicza komendarza w Gryżynie.

Wskutek złożonej na dniu 20 m.b. prezenty na beneficjum wakujące po śmierci śp. X. Kraclawicza w Brodnicy przesyłamy JmX Borowiczowi w załączeniu instrumentum komendy na 6 miesięcy [...].

Poznań, d. 22 maja 1839¹⁰.

Tego samego dnia o swojej decyzji władze kościelne powiadomiły stosownym pismem administrację prowincji:

*Do Prześwietnej Król[ewskiej] Regencji
w miejscu*

Na wakujące beneficjum w Brodnicy Powiatu Śremskiego po śmierci śp. X. Kraclawicza, pozyskał prezentę od właściwego Patrona X. T. Borowicz, dotychczasowy komendant w Gryżynie, wskutek czego udzieliliśmy mu dziś komendę na powiedziane beneficjum w Brodnicy. O czym mamy zaszczyt Prześ[wietną] Król[ewską] Regencję zawiadomić, z tym nadmienieniem, iż względem udzielenia X. Borowiczowi placitum rządowego, później nasze uczynimy wnioski.

Poznań, 22 maja 1839¹¹.

Dnia 17 czerwca 1839 r. ks. Borowicz oficjalnie przejął parafię jako komendant¹², parokrotnie przesyłając prośby o kolejne przedłużenia komendy. Tak trwało aż do zatwierdzenia go jako proboszcza, co nastąpiło w r. 1841. Z zachowanych dokumentów wiadomo, że 25 marca 1842 r. poświęcił nowy cmentarz (dotąd zmarłych parafian chowano na placu przykościelnym). Otrzymał na to zgodę, o którą wystąpił 10 października 1840 r.¹³

Dezydery Chłapowski, nabywszy w 1842 r. majątek w Manieczkach, polecił wyremontować znajdującą się tam zrujnowaną kaplicę, poświęconą 23 listopada 1844 r. przez bpa Jana Dąbrowskiego. Wówczas ks. Borowicz zwrócił się z prośbą do konsystorza generalnego o pozwolenie na odprawianie w niej mszy św., które uzyskał 10 grudnia tegoż roku¹⁴.

Z dużym zaangażowaniem i poświęceniem oddawał się pracy redaktora „Szkółki Niedzielnej” od jej 1. numeru, opatrzonego datą 1 stycznia 1837 r.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże, k. 192.

¹² Zob. tamże, k. 2-3-206.

¹³ Zob. tamże, k. 232.

¹⁴ Zob. tamże, k. 322 i 323.

(a więc gdy pracował jeszcze w Gryżynie), aż do numeru 26. z 24 czerwca 1849 r. W dużej mierze przyczynił się do jej powstania, chociaż inspiracyjną rolę historycy przypisują D. Chłapowskiemu, który też początkowo pokrywał częściowo koszty druku¹⁵.

W pierwszych latach wydawania pisma redaktor zwracał się niejednokrotnie na jego łamach o nadsyłanie prac do publikacji, np.:

*Upraszam tylko Szanownych Współkapłanów i Wszystkich, którzy oświaty ludu wiejskiego pragną szczerze, aby mnie pracami swymi wspierać raczyli, przesyłając je wprost do mnie do Gryżyny pod Kościanem*¹⁶.

Ponieważ apele te nie spotykały się z oczekiwanym oddźwiękiem, kolejny miał już charakter imienny:

Lubo wielokrotne wzywianie moje do wspierania mnie w wydawaniu Szkołki Niedzielnej, był to głos wołającego na puszczy, nie tracę przecie nadziei, że raz jeszcze powtórzone, odniesie pożądany skutek. Ponawiam więc takowe, a szczególnie do was: Księżę Antoni Czacki, Bukowiecki, Franciszku Śmigielski, Poniecki, Ignacy Rombiński, Tomasz Dembiński, Teodorze Lubaski, Ignacy Łódzki, Jędrzeju Jeżeski, Michale Dupiński, Ignacy Konarski, Ludwiku Niepartski, Antoni Zaniemyślski, Janie Wilkoski, Ksawery Breński, Marcinie Święciuchowski, Kazimierzu Witaszycki, Józefie Kempijski, Wincenty Szamotulski, Józefie Ludomski, Michale Śnieciński, Franciszku Ceradzki, Wałkowski, Jarociński, Józefie Konojadzki.

Brodnica, w dzień Obrzezania Pańskiego, 1841.

X. Tomasz Borowicz,

*Redaktor*¹⁷.

Można przypuszczać, że nie do wszystkich dotarł apel księdza redaktora, o czym świadczy treść życzeń noworocznych zamieszczonych w roku następnym:

¹⁵ Zob.: Z. Grot, *Dezydery Chłapowski na tle swoich czasów*, „Rocznik Leszczyński” 1981 t. 4, s. 204; W. Kalinka, *Jenerał Dezydery Chłapowski*, Kraków 1900, s. 157; W. Molik, *Działalność społeczno-polityczna Dezyderego Adama Chłapowskiego*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1981, z. 1, s. 111-112; *Śp. jenerał Dezydery Chłapowski*, „Kurier Poznański” 1879 nr 74, s. 2.

¹⁶ „Szkółka Niedzielną” (dalej: „Sz.N.”) 1837 nr 44, s. 176; zob. także m.in.: tamże 1837 nr 45 s. 180, nr 49, s. 196, nr 50, s. 200; „Sz.N.” 1838 nr 48, s. 192, nr 51, s. 204; „Sz.N.” 1839 nr 27, s. 108, nr 28, s. 112.

¹⁷ „Sz.N.” 1841 nr 1, s. 4.

S z k ó ł k a



niedzielną.

LESZNO. W NIEDZIELĘ, dnia 1. Stycznia 1837.

RELIGIA.

Na nowy rok, albo na uroczystość obrzezania Pana Jezusa, czyta nam kościół boży ewangelią ś., zapisaną u Łukasza ś. w rozdziale drugim:

„A gdy się spełniło dni ośm, iżby obrzezano dzieciątko, nazwane jest nimię Jego Jezus, które było nazwane od Anioła pierwcy, niżeli się w żywocie poczęło.“

NAUKI Z TĘY EWANIELII.

Dla czego obrzezano Zbawiciela świata?

Pan Jezus był razem Bogiem i człowiekiem. Jako człowiek pochodził z rodziny króla Dawida, i był potomkiem Abrahama, którego Bóg obrał sobie za Oycę ludu żydowskiego. Temu Abrahamowi nakazał Pan Bóg, aby się z całym domem obrzezał, i żeby to obrzezanie wszyscy jego potomkowie odbywali. To zaś obrzezanie miało być znakiem przymierza, iakie tenże Bóg zawarł z Abrahamem, obiecując mu, że z jego następców narodzi się Zbawiciel świata. Jezus więc, iako pochodzący od Abrahama, poddał się temu

prawu z pokory i posłuszeństwa ku swemu Oycu niebieskiemu.

Iakąż z tego dla siebie mamy powziąć naukę?

Oto tę: że i my Chrześciane mamy święcie zachowywać wszystkie przepisy i zwyczaj wiary naszcy, i to z posłuszeństwa, iakie winniśmy Bogu i Jego kościołowi. Przy odbywaniu zaś ceremonii i zwyczajów, powinniśmy sobie przypominać to, co one oznaczają, i przez te powierzczowne znaki przy nabożeństwie i przy Sakramentach świętych, ducha naszego podnosić do Boga, i pamiętać na to, co nam przypominają i co mają działać na nasze dusze. Dla tego trzeba się starać poznać dostatecznie wszystko w swojej religii, iuzto słuchając pilnie nauczających kapłanów, iuzto czytając z uwagą książki na to napisane.

Kto nadał Zbawicielowi to imię Jezus?

Bóg sam; bo gdy Anioł zwiastował Pannie Maryi, że pocznie z Ducha świętego w żywocie swoim i porodzi Syna, dodał te słowa: „a nazwiesz imię Jego Jezus“, co znaczy: Wybawiciel, Zbawiciel.



Przy Nowym Roku życzę Tym, których zachęcałem do zapomagania Szkółki, aby mieli więcej wolnego czasu.

*X. T. Borowicz, Redaktor*¹⁸.

Na spadające zainteresowanie „Szkółką” w drugiej połowie lat czterdziestych i wynikające stąd pogorszenie jej kondycji finansowej, zareagował abp Leon Przyłuski, skierowując 20 września 1848 r. pismo do konsystorza generalnego następującej treści:

*Wedle doniesienia z pewnego źródła otrzymanego, czasopismo wychodzące pod redakcją X. Borowicza w Brodnicy pod nazwą „Szkółka Niedzielna” i tak zaszczytnie odznaczające się użytecznością mianowicie dla ludu wiejskiego pod względem swej pouczającej i budującej razem treści, tracić zaczyna na swej wziętości, jakkolwiek Redakcja jego z chwalebnej troskliwości o dobór artykułów w piśmie tym zamieszczonych nic nie spuściła i obecne okoliczności i potrzeby stara się w nim uwzględnić. Nie mogąc patrzeć obojętnie na upadek tak pożytecznego czasopisma, owszem, pragnąc: aby ono jak najbardziej upowszechniane zostało, wzywam niniejszym Prześwietny Konsystorz, iżby przez pośrednictwo dziekanów i rządców kościołów o jego upowszechnienie jak najusilniejszego dolożyć zechciał starania*¹⁹.

Do konsystorza generalnego skierował list także redaktor. Przedstawił w nim w swoje stanowisko wobec trudnej sytuacji pisma, pisząc m.in.:

[...] obawiając się, aby „Szkółka Niedzielna” przeze mnie lat dwanaście redagowana, nie dostała się w ręce nieprzyjazne Kościołowi i Ojczyźnie, postanowiłem nie porzucać redakcji rzeczonoego pisma, ale z całym zapalem, mimo licznych innych zatrudnień, da Bóg żyć i nadal się zajmować. Upraszam tylko Wysoką Władzę Duchowną, aby „Szkółkę Niedzielną” wraz z „Wielkopolaninem” łaskawie swoim Owieczkom i ich Pasterzom zalecić raczyła.

Brodnica, d. 28 października 1848.

*X. T. Borowicz*²⁰.

¹⁸ „Sz.N.” 1842 nr 1, s. 4.

¹⁹ AAP, Akta Konsystorza Generalnego Arcybiskupiego Poznańskiego. Personalia X. Tomasz Borowicza...

²⁰ Tamże. „Wielkopolanin”, którego redaktorem był ks. A. Prusinowski, ukazywał się od 4 października 1848 r. do 29 czerwca 1850 r.; był także, podobnie jak „Szkółka”, czasopismem dla ludu.

Należy przyjąć, że powyższy list został napisany po zmianie wcześniej podjętej decyzji przez jej autora, gdyż w 1. numerze wspomnianego wyżej „Wielkopolanina” pojawiła się informacja, że od Nowego Roku jego redakcją kierować będzie właśnie ks. Borowicz, który z końcem obecnego roku odejdzie ze „Szkółki”. „Gazeta Polska” tak skomentowała tę informację:

*W „Wielkopolaninie” czytamy, że ksiądz Borowicz opuszcza redakcję „Szkółki Niedzielnej”; wiadomość ta zasmuciła nas, bo ciesząc się wielce każdemu nowo powstającemu piśmie, chcielibyśmy, by dlatego dawne nie upadło. „Szkółka Niedzielna” tak długo była pierwszym i jedynym piśmie naszym ludowym [...]*²¹.

Zapowiedzi „Wielkopolanina” nie spełniły się, ale dziewięć miesięcy później, mimo szczerych zapewnień zawartych w liście do konsystorza generalnego, ks. Borowicz rozstał się z piśmie, które przez 12 lat redagował.

„Szkółka Niedzielna. Pismo czasowe poświęcone włościanom” – to pełen tytuł pierwszego na ziemiach polskich czasopisma dla ludu. Umieszczone w winiecie tytułowej motto: *Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwym* określało jego główne założenia programowe. Było pozbawionym ilustracji tygodnikiem ukazującym się w niedzielę. Każdy numer czasopisma składał się zaledwie z czterech stron o rozmiarach 17,2 × 22,5 cm, numery z całego roku objęte były paginacją ciągłą. Według Lecha Trzeciakowskiego nakład „Szkółki” wynosił 1000 egzemplarzy²², a według Witolda Jakóbczyka – 2000, z czego połowa była wysyłana do Galicji²³. Roczny abonament jednego egzemplarza kosztował 4 złp.

Pismo ukazywało się w Lesznie w oficynie Ernesta Wilhelma Günthera, który wydawał również „Przewodnik Rolniczo-Przemysłowy” (1836-1845), „Przyjaciela Ludu” (1834-1849), utwory literackie m.in. Lucjana Siemieńskiego, Anny Nakwaskiej, Kazimierza Brodzińskiego, *Dzieje Polskie Jana Długosza*, dzieła o charakterze religijnym, literaturę społeczną, rolniczą i pedagogiczną.

Pierwszy numer „Szkółki Niedzielnej” ukazał się, jak już wspomniano, 1 stycznia 1837 r., bez jakiegokolwiek słowa wstępnego od redakcji.

Z nowym rokiem zaczęło wychodzić u wydawcy „Przyjaciela Ludu” pismo czasowe w polskim języku, pod nazwą „Szkółka Niedzielna”, poświęcone wieśniakom. Redaktor jego, kapłan pracujący gorliwie około dobra ludu, znający dokładnie jego potrzeby, zwraca w nim uwagę wieśniaków na to, co każdemu

²¹ Z Kościańskiego, „Gazeta Polska” 1848 nr 167, s. 668.

²² L. Trzeciakowski, *Pod pruskim zaborem 1850-1918*, Warszawa 1973, s. 36.

²³ W. Jakóbczyk, *Prasa polska w Wielkopolsce w latach 1832-1858*, [w:] *Prasa polska w latach 1661-1864*, Warszawa 1976, s. 249. Tę samą wielkość nakładu podaje też B. Kosmanowa (B. Kosmanowa, *Biblioteki polskie w Wielkim Księstwie Poznańskim*, Poznań 1982, s. 32).

nieodbicie jest potrzebnym. Po krótkim wytłumaczeniu Ewangelii św. na każdą przypadającą niedzielę, zawiera „Szkoła Niedzielna” przedmioty gospodarcze, rolnictwo, ogrodnictwo, przepisy dotyczące się chowu bydła i owiec. Zwracamy na pismo to, pierwsze w swoim rodzaju w prowincji naszej, uwagę Szanownego Duchowieństwa i Obywateli, aby przyłożeniem się swoim przedsięwzięciu tak pożytecznemu pomocy swej odmawiać nie chcieli. [...].

Ernest Günther, księgarz i typograf.

Ogłoszenie powyższej treści lub bardzo podobnej, które dziś nazwalibyśmy reklamą, zawierające też nieśmiało wyrażoną prośbę o wsparcie i współpracę, ukazało się w kilku kolejnych numerach „Przewodnika Rolniczo-Przemysłowego” i w „Przyjacielu Ludu”²⁴.

Większość artykułów zamieszczanych w czasopiśmie była anonimowa, wiele było podpisanych kryptonimami lub pseudonimami: A.F., B.R., D.R., Dr M, E.Z., Ed.R., F., F.K., F.M., Fl., (Gosp.), H.F., J.Ł., K.M., Kr., Ks.Fr.B., M., M.W., N.Wr., Polaczek, S.M., W.M., X., x.B., x.Fr.B., x.K.G., x.L., X.M., x.Mi, x.P.G., x.T.B., (Z.G.), Z.K. Pełnymi nazwiskami podpisali się: Florkowski, Dr Gąsiorowski, F. Piechocki, Mikołaj Witwicki, W.A. Wolniewicz. Nazwisko redaktora pojawiło się tylko jeden raz (1845 nr 43), choć być może ukrywał się też pod kryptonimami x.B., x.T.B., może też wiele tekstów niepodpisanych było jego autorstwa. Wśród ogłaszanych materiałów znajdowały się również przedruki z takich czasopism, jak: „Kmiotek”, „Szkoła Ludu”, „Przyjaciel Ludu”, „Kościół i Szkoła”.

Publikowane w tygodniku teksty były zamieszczane w trzech działach, noszących tytuły: *Religia*, *Rozmaitości*, *Gospodarstwo*. Rzadziej pojawiały się działy: *Gospodarstwo domowe*, *Gospodarstwo rolne*, *Gospodarstwo wiejskie*, *Ogrodnictwo*, *Lekarstwo*²⁵.

Działem otwierającym każdy numer była *Religia*. Przez cały rok 1837 zamieszczany tu był fragment Ewangelii przypisany na daną niedzielę wraz z krótkim, niepodpisany komentarzem, autorstwa, jak przypuszczano, ks. Borowicza²⁶. Nieznany z nazwiska autor omawiający w artykule *Literatura teologiczna* zawartym w „Archiwum Teologicznym” najnowsze wydawnictwa z tej dziedziny, pisząc o „Szkołce Niedzielnej”, sugeruje, że taki wzór przejął redaktor prawdopodobnie z dzieła *Franz Darup's Hand-Postille, oder Katholische Unterrichten auf Alle Sonn- und Festtage des ganzen Jahres...* (Münster 1808)²⁷.

²⁴ „Przewodnik Rolniczo-Przemysłowy” 1837 nr 1, s. 24, nr 2, s. 48, nr 3, s. 72, nr 4, s. 95, nr 6, s. 144; „Przyjaciel Ludu” 1837 nr 31, s. 248.

²⁵ Inspiracją i wzorem dla przedstawionej dalej analizy zawartości „Sz.N.” była rozprawa G. Gzelli „Pisma dla ludu” pod zaborami w pierwszej połowie XIX wieku, Toruń 1994.

²⁶ Zob. A.K. Handke, op. cit., s. 38.

²⁷ Zob. *Literatura teologiczna*, „Archiwum Teologiczne” 1837 z. 2, s. 229.

We wszystkich numerach kolejnego roku zamieszczane tu były żywoty świętych. Dalsze roczniki charakteryzowały się różnorodnością. Publikowano interpretacje *Modlitwy Pańskiej*, wyznania wiary, *Dekalogu*, przykazań kościelnych, litanii loretańskiej. Czytelników zapoznawano z istotą świąt kościelnych i okresów liturgicznych: Adwentem, Bożym Narodzeniem, Wielkim Postem, Wielkanocą, Wniebowstąpieniem Pańskim, Zesłaniem Ducha Świętego. Omawiano znaczenie sakramentów, kładąc szczególny akcent na sakramenty pokuty i małżeństwa. Wraz z komentarzami drukowane były fragmenty listów św. Pawła, św. Piotra i św. Jana. Ponadto znajdowały się w tym dziale żywoty świętych, sylwetki postaci starotestamentowych, przystępnie napisane definicje głównych prawd wiary, grzechu i pokuty, a także określenia obowiązków parafian wobec parafii.

Ważny dla pełnego zrozumienia ducha i sensu liturgii mszalnej był anonimowy, kilkuczęściowy artykuł *Obszerniejsze wyjaśnienie Mszy świętej i sposób służenia do niej*²⁸.

W pierwszym odcinku wyjaśniono czytelnikom, że obecność języka łacińskiego w liturgii jest wyrazem jedności wszystkich wiernych na świecie. W drugim omówiona została symbolika szat liturgicznych, np. humerał oznacza chustę, którą Jezusowi oczy zawiązano, pasek, stuła, manipularz oznaczają sznury, którymi Jezus był skrepowany. Objasniono gesty i główne części mszy św., np. kapłan idzie z ministrantami do ołtarza – Chrystus udaje się z uczniami na Górę Oliwną, kapłan całuje ołtarz – Jezus zdradzony pocałunkiem Judasza, kapłan łamie hostię – Jezus umiera. W kolejnych odcinkach modlitwę u stopni ołtarza zamieszczono równolegle w językach łacińskim i polskim, a dalej tylko w języku polskim teksty *Gloria*, *Credo*, *Prefacji*, słowa wypowiedane podczas Przeistoczenia oraz odczytywany na końcu mszy świętej początek Ewangelii św. Jana.

Można przypuszczać, że dzięki temu artykułowi liturgia mszy św. stała się dla jego czytelników bardziej zrozumiała, a tym samym wzrosło świadome w niej uczestniczenie. Głównie poprzez objaśnienia znaczenia słów, gestów, przedmiotów, kolorów i symboli w niej obecnych oraz przekazaniu w języku polskim tych części Eucharystii, których zrozumienie uniemożliwiał język łaciński. Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że ks. Borowicz, jako redaktor, a może i jako autor, okazał się prekursorem przyswajania dla języka polskiego tekstów liturgicznych.

Budynek kościoła, jego najbliższe otoczenie i wyposażenie były tematem artykułu o charakterze edukacyjnym pt. *O kościele*, będącego fragmentem pozostającej w rękopisie pracy ks. J. Czogałły, proboszcza w Markowicach na Śląsku²⁹. Na wstępie zdefiniowane zostało pojęcie kościoła jako organizacji grupu-

²⁸ „Sz.N.” 1840 nr 41-46.

²⁹ Tamże, 1845 nr 2-6.

jącej wiernych i jako budynku przeznaczonego do odprawiania nabożeństw i wspólnych modlitw. Następnie zaznajomiono czytelnika z opisem, przeznaczeniem i celem: wieży kościelnej, cmentarza przykościelnego, kruchty, nawy, prezbiterium, ambony, ołtarza, tabernakulum, chrzcielnicy, konfesjonału, zakrystii, a także naczyń i szat liturgicznych.

Autor podpisujący się kryptonimem Z.K. snuł rozważania nad śmiercią, sądem ostatecznym, piekłem i niebem³⁰. Może skłonił w ten sposób czytelników do odejścia od bezrefleksyjnego przyjmowania wiary w rzeczy ostateczne i do głębszego zastanowienia się nad nimi i nad sensem własnego życia.

Bardzo często na łamach „Szkółki” pojawiały się teksty o charakterze umoralniającym. Miały formę opowiadań lub rozmów proboszcza z domownikami podczas odwiedzin duszpasterskich. Dotyczyły m.in. konieczności poznawania słowa Bożego, znaczenia modlitwy, właściwego wychowywania dzieci, konieczności odrzucania wiary w zabobony. Udzielały wskazówek i ostrzeżeń dziewczętom udającym się na służbę, piętnowały takie wady jak zawziętość, kłótniwość, lenistwo.

Dużo miejsca poświęcano walce z pijaństwem. (Teksty na ten temat były zamieszczane nie tylko w dziale *Religia*). Wśród zgubnych skutków tego nałogu wskazywano na utratę godności i zdrowia, częste kłótnie w rodzinie i pogłębiające się w niej ubóstwo. Zdarzająca się nierzadko śmierć z przepicia powodowała osierocenie dzieci i życie pozostawionej rodziny w jeszcze większej biedzie³¹. Do walki z alkoholizmem wykorzystywano także teksty wierszowane, np.:

Śpiewka przeciw gorzałce

*Razem złączmy się w tej chwili
I przyrzecmy Bogu
Chronić się, o bracia mili,
Pijaństwa nałogu.*

*Boć to wódka –
Bałamutka
Jakiej nie ma w świecie.
W pracy zmudzi,
Grosz wyłudzi,
Że aż bieda gniecie³².*

³⁰ Z.K., *Nauki o czterech ostatecznych rzeczach człowieka*, tamże, 1845 nr 48-51.

³¹ Zob. np.: E.Z., *Rozmowa między Błażem a Jędrzejem o pijaństwie*, tamże, 1838 nr 8, s. 31-32; *O pijaństwie*, tamże, 1843 nr 3, s. 9-12; *Rozmowa między Plebanem a Wojciechem o pijaństwie*, tamże, 1841 nr 1, s. 1-2; X.M., *Jakie życie, taka śmierć*, tamże, 1839 nr 15, s. 58-60.

³² Polaczek, *Śpiewka przeciw gorzałce*, tamże, 1847 nr 14, s. 55-56.



Modł się i pracy, a będziesz szczęśliwym.

Leszno. — *W Niedzielę dziewiętnastą po Zielonych świątkach, dnia 18. Października 1840.*

Religia.

Obszerniejsze wyjaśnienie Mszy świętęj i sposób służenia do nięj.

(Ciąg dalszy.)

Kapłan przystąpiwszy do ołtarza, modli się przy stopniach, jak Chrystus modlił się w ogróycu, i mówi z ministrantem na przemiany psalm 42, żegnając się znakiem krzyża i t. d.

Xiądz. In nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti. Amen.

W imie Oycy i Syna i Ducha świętego. Amen.

X. Introibo ad altare Dei.

Wniydę do ołtarza Bożęgo.

Ministrant. Ad Deum, qui laetificat juventutem meam.

Do Boga, który uwesela młodość moię.

X. Judica me Deus, et discerne causam meam de gente non sancta, ab homine iniquo et doloso erue me.

Osądź mię Boże i rozeznay sprawę moię od narodu nieświętego, od człowieka niesprawiedliwego i zradliwego wyrwy mię.

M. Quia tu es Deus fortitudo mea, quare me repulisti, et quare tristis incedo, dum affligit me inimicus.

Bo ty iesteś Bóg, moc moia, czemuś

mię odrzucił, czemu smutny chodzę, gdy mię trapi nieprzyjaciel.

X. Emitte lucem tuam et veritatem tuam, ipsa me deduxerunt et adduxerunt in montem sanctum tuum et in tabernacula tua.

Wysliły światłość twoię i prawdę twoię; te mię poprowadziły i przyprowadziły na górę świętą twoię i do przybytków twoich.

M. Et introibo ad altare Dei, ad Deum, qui laetificat juventutem meam.

I wniydę do ołtarza Bożęgo, do Boga, który uwesela młodość moię.

X. Confitebor tibi in cithara Deus, Deus meus! quare tristis est anima mea et quare conturbas me?

Będę wyznawał na cytrze Boże, Boże mój! czemuś smutna duszo moia, a czemu mię trwożysz?

M. Spera in Deo, quoniam adhuc confitebor illi: salutare vultus mei et Deus meus.

Mię nadzieię w Bogu, albowiem jeszcze wyznawać mu będę, zbawienie oblicza mego i Bóg mój.

X. Gloria Patri et Filio et Spiritui Sancto.

Chwała Oycy i Synowi i Duchowi Ś.

M. Sicut erat in principio, et nunc et semper, et in saecula saeculorum, Amen.

Ale tygodnik wskazywał też drogi wyjścia z nałogu:

Nie chodź pod wiechę, nie chodź do gościńca, nie pij wcale wódki, ani żadnego gorącego trunku. W powszednie dni zatrudnij się pracą, a w niedziele nabożeństwem; wezwij na pomoc Boga, a wszystko pójdzie dobrze³³.

W dziale *Religia* zamieszczane były też artykuły podejmujące problematykę społeczną, a ściślej – relacje między dziedzicem a chłopem. Wyrażały poglądy konserwatywne, aprobowały istniejący porządek społeczny, wskazując jego źródło:

Nie zasmuca go [służącego – JB] wcale niskość i podległość jego, gdy jest prawie najmniejszym, bo wie, że nierówność stanów pochodzi z najmędrzych rozporządzeń Boga, i że Pan Bóg nie ceni człowieka podług stanu, lecz podług wierności, z jaką człowiek wykonuje swoje powinności³⁴.

Konsekwencją propagowania takiej sytuacji społecznej były określone wobec gospodarzy obowiązki służących, zwanych także czeladnikami, których pouczano:

Ponieważ gospodarz i gospodyni zastępują miejsce ojca i matki, a więc czeladź powinna swoich gospodarzy tak czcić, jak dzieci swoich rodziców. [...]. Kochana czeladzi! Będąc zniewoleni służyć obcym ludziom, służcie wy im zawsze tak, jakbyście służyli swemu Bogu, a wtedy nie tylko ludziom się upodobacie, ale i samemu Bogu³⁵.

Wykonywaniu obowiązków wobec gospodarzy nadawano wymiar niemalże sakralny:

Czeladnik powinien wszystko spieszenie i z ochotą wykonywać, co tylko gospodarz rozkaże, chyba że tego prawo boskie lub kościelne wzbrania. Ma on pamiętać, że służbę, którą czyni swemu gospodarzowi, czyni ją samemu Bogu³⁶.

Równocześnie ową czeladź starano się przekonać, że jej życie, w porównaniu z życiem gospodarzy, ma więcej zalet. W codzienność dziedziców wpisane są długi, procesy sądowe, pycha, często zapadają na różne choroby, są słabi fi-

³³ *Niezawodne lekarstwo na pijaństwo*, tamże, 1842 nr 7, s. 28.

³⁴ *Obraz służącego*, tamże, 1846 nr 25, s. 97.

³⁵ *Dlaczego i jak powinna czeladź czcić swoich gospodarzy?*, tamże, 1845 nr 43, s. 169-170; zob. też: *Przywiązanie do Państwa*, tamże, 1847 nr 35, s. 137-139.

³⁶ X.F.B., *Obowiązki gospodarzy i czeladzi*, tamże, 1843 nr 11, s. 43.

zycznie. Wszystko to omija chłopów. Dopisuje im zdrowie, gdyż spożywają naturalne pokarmy, dzięki pracy na powietrzu w różnych warunkach pogodowych są odporni i na zimno, i na gorąco. Gdy gospodarzowi urodzi się dziecko, musi starać się o mamkę, potem o piastunkę, później wysyłać je do szkół, za które będzie płacił, dziewczynce ma obowiązek przygotować posag. Tymczasem dzieci czeladnika pomagają mu w pracy, są zdrowsze, nie muszą głowy zaprzętać sobie nauką. Parobek szukając dziewczyny – szuka przyszłej żony, dobrej gospodyni, troskliwej matki, a nie posagu. Gospodarz bez swoich sług niewiele znaczy. Ci zaś nie muszą mieć takiego bogactwa, jak państwo, mogą żyć znacznie skromniej, a nawet jeśli dotknie ich ubóstwo, które nie jest powodem do wstydu, powinni pamiętać, że Chrystus też żył ubogo³⁷.

W dziale *Religia* ogłoszone zostały dwa okólniki wydane przez władze kościelne i dwa listy pasterskie. Dnia 22 lutego 1842 r. papież Grzegorz XVI wezwał o modlitwę w intencji Kościoła w Hiszpanii, który przeżywał trudny okres wynikający z antykościelnej działalności władz tego kraju³⁸. Dokument z dnia 30 stycznia 1843 r. rozciągający apel papieski na archidiecezję poznańską, podpisany przez administratora generalnego archidiecezji poznańskiej ks. Stanisława Gajerowicza, został opublikowany pt. *Okólnik do Duchowieństwa i Wiernych Archidiecezji poznańskiej tyżący się jubileuszu*³⁹.

Drugi, także podpisany przez administratora generalnego archidiecezji poznańskiej, podawał przyczyny ekskomunikowania wikariusza w kościele św. Jana Chrzciciela w Pile, ks. Jana Czernskiego, który złamał celibat, dokonał aktu apostazji i założył w tym mieście niezależną gminę chrześcijańsko-katolicką⁴⁰.

W dniu swojej konsekracji w katedrze poznańskiej, 27 kwietnia 1845 r., abp L. Przyłuski skierował z tej okazji list pasterski do wiernych⁴¹. W kolejnym, z 3 marca 1847 r., ogłosił jubileusz z okazji rozpoczęcia pontyfikatu przez papieża Piusa IX⁴².

Niewiele miejsca zajmowała w „Szkółce” literatura. Najczęściej były to teksty pieśni kościelnych oraz utwory wierszowane, głównie o tematyce religijnej i patriotycznej. Do pierwszej grupy należały m.in. *Pieśń poranna (Kiedy ranne*

³⁷ Zob.: A. Michalczak, *W którym stanie ludzie najszczęśliwsi*, tamże, 1846 nr 3, s. 11-12; *Przemowa do stanu służebnego*, tamże, 1847 nr 21, s. 81-83, nr 22, s. 85-87; *Ubóstwo nie hańbi człowieka*, tamże, 1842 nr 22, s. 88.

³⁸ O wydarzeniach w Hiszpanii zob.: M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego*, t. 3: *Czasy nowożytne 1758-1917*, Warszawa 1991, s. 78-80.

³⁹ „Sz.N.” 1843 nr 13, s. 49-51.

⁴⁰ *Okólnik wydany do Archidiecezji poznańskiej*, tamże, 1845 nr 13, s. 49-52; więcej o tej sprawie zob.: A. Nadolny, „*Deutschkatholizismus*” ks. Jana Czernskiego w zaborze pruskim 1844-1859, „*Studia Pelplińskie*” 1978, s. 151-182, 1979, s. 213-253.

⁴¹ „Sz.N.” 1845 nr 22, s. 85-88.

⁴² Tamże, 1847 nr 11, s. 41-44.

wstają zorze...) Franciszka Karpińskiego⁴³ oraz dwie pieśni zaczerpnięte z opracowanego przez ks. Michała Marcina Mioduszeńskiego *Śpiewnika kościelnego* wydanego w Krakowie w 1838 r.: *Hymn o Duchu Świętym (Przybądź Duchu, Stworzycielu...)*⁴⁴ i *Na Boże Ciało (Witam Cię, witam, Przenajświętsze Ciało [...])*⁴⁵.

Kapucyna Angela Falcone d'Acri, beatyfikowanego przez papieża Leona XII w 1825 r. opiewał wiersz nieznanego autora pt. *Pieśń o Błogosławionym Aniele z Akry*⁴⁶.

Wśród utworów podejmujących tematykę religijno-patriotyczną trzeba wymienić przede wszystkim Alojzego Felińskiego *Pieśń do Boga*, powstała w 1816 r., znaną bardziej pt. *Boże, coś Polskę*, zamieszczoną wraz z nutami na stronach 1-2 numeru 1. w roku 1849. Jej publikację umożliwiło zaistnienie w tym okresie nieznaczących swobód obywatelskich. Wymienić tu również należy wiersze: wspomnianego F. Karpińskiego *Do świętych Polaków. Patronów Polski*⁴⁷, Józefa Bohdana Zaleskiego *Modlitwa z Polską*⁴⁸ oraz anonimowych autorów: *Polska korono, co słyhać o tobie*⁴⁹ i *Modlitwa braci Polaków*⁵⁰.

Do utworów wierszowanych niezwiązanych z powyższą tematyką należała m.in. bajka Ignacego Krasickiego *Przyjaciele*⁵¹, pieśń Jana Kochanowskiego *Nie wierz Fortunie, co siedzisz wysoko...*⁵² oraz autora podpisującego się Polaczek *Śpiewka przed jedzeniem* i *Śpiewka po jedzeniu*⁵³.

Powyższe teksty literackie publikowane były nie tylko w dziale *Religia*, ale i w dziale *Rozmaitości*, w którym redakcja zamieszczała materiały, zgodnie z jej tytułem, o różnej tematyce. Najwięcej miejsca poświęcano oświacie i potrzebie kształcenia. W ośmiodcinkowym artykule *Uwagi nad szkołami, jakby je zmienić wypadało, aby odpowiadały duchowi czasu* nieznanego z nazwiska autor przedstawił swój projekt organizacji szkolnictwa⁵⁴. Uważał, że powinny istnieć dwa typy szkół – dla tych, którzy nie przewidują swego uczestnictwa w życiu społecznym, i dla tych, którzy pragną zmian obecnej sytuacji i chcą zaspokajać coraz wyższe potrzeby. W procesie edukacji ważną rolę widział dla pozostających

⁴³ Tamże, 1839 nr 8, s. 30.

⁴⁴ Tamże, 1843 nr 23, s. 89.

⁴⁵ Tamże, 1843 nr 25, s. 97.

⁴⁶ Tamże, 1844 nr 27, s. 107.

⁴⁷ Tamże, 1848 nr 36, s. 144.

⁴⁸ Tamże, 1848 nr 12, s. 46-47.

⁴⁹ Tamże, 1846 nr 30, s. 119-120.

⁵⁰ Tamże, 1848 nr 31, s. 123-124.

⁵¹ Tamże, 1848 nr 24, s. 95.

⁵² Tamże, 1848 nr 46, s. 182-183.

⁵³ Tamże, 1847 nr 18, s. 71-72.

⁵⁴ Tamże, 1848 nr 10-17.

pod opieką Kościoła szkołach elementarnych, których zadaniem byłaby nauka czytania ze zrozumieniem, pisania i liczenia w zakresie czterech działań. Chcący poszerzać wiedzę powinni ją znaleźć w trzyletnich szkołach powiatowych, służących społeczności wiejskiej i miejskiej. Byłyby w niej takie przedmioty, jak: religia, język ojczysty, język niemiecki, arytmetyka, geometria, fizyka, historia naturalna, historia, geografia, rysunki, śpiew, ćwiczenia cielesne. Do zawodu nauczycielskiego powinny przygotowywać seminaria nauczycielskie.

Głos w dyskusji nad kształtem oświaty zabrał też autor podpisujący się H.F., który uważał, że obok nabywania w szkołach elementarnych umiejętności czytania, pisania i liczenia, konieczne jest także wyrabianie wśród ludu zasad moralnych:

Wykształcenie młodzieży na ludzi uczonych i wykształcenie na ludzi moralnych, zupełnie to odrębne są drogi, które po szkołach naszych zwykle obok siebie idą.

Cały artykuł zakończył następująco: [...] *prostaczek uczciwy jest stokroć lepszym obywatelem od uczonego łotra*⁵⁵.

Redakcja często zachęcała do nauki czytania, wskazując na korzyści wynikające z tej umiejętności. Posłużyła się w tym celu m.in. jedną z gawęd Izabeli Czartoryskiej, we fragmencie której czytamy: [...] *gospodarz umiejący czytać ma więcej rozumu, znajomości, [...] może się nauczyć rozmaitych rzeczy, użytecznych w gospodarstwie, z książek, a na ostatek we święta ma rozrywkę*⁵⁶. Tygodnik w jednej z opowiastek dydaktycznych zachęcał posiadających tę zdolność do poznania historii Polski z książki Lucjana Siemieńskiego *Wieczory pod lipą*⁵⁷.

Redaktor „Szkółki Niedzielnej” nie ograniczał się wyłącznie do apeli o oświatę dla ludu. W każdym numerze tygodnika zamieszczał fachowe artykuły dotyczące rolnictwa, hodowli zwierząt, z zakresu weterynarii. Podejmowały one m.in. takie tematy, jak stosowanie w rolnictwie płodozmianu, sposoby uzyskiwania szybszego wzrostu traw, zawierały wskazówki dotyczące uprawy lnu, szparagów, tuczenia drobiu, cieląt i owiec, radziły, jak zabezpieczyć kapustę przed gąsienicami. Inne prezentowały właściwości lecznicze ziół, zarówno dla ludzi, jak i dla zwierząt hodowlanych.

W dziale *Gospodarstwo domowe* były porady dla gospodyń, dotyczące m.in. sposobu przechowywania łatem mięsa i masła, przygotowywania powideł i krochmalu, wytwarzania sera, bielienia płótna, a także z zakresu medycyny domowej.

⁵⁵ H.F., *Uwagi nad kształceniem ludu wiejskiego*, tamże, 1848 nr 18, s. 71-72, nr 19, s. 74-76.

⁵⁶ [I. Czartoryska], *Pielgrzym w Dobromilu*, tamże, 1843 nr 25, s. 100.

⁵⁷ *Gwiazdka*, tamże, 1846 nr 16, s. 63-64.

Tygodnik zamieszczał nie tylko materiały szerzące wiedzę związaną z życiem i pracą na wsi. Oto np. w 1841 r. w kilku kolejnych numerach publikowane były fragmenty pracy Ludwika Jędrzejewiczowej *Pan Wojciech czyli Wzór pracy i oszczędności* wydanej w Warszawie w 1836 r. Objaśniano w niej takie pojęcia, jak: wyspa, półwysep, kontynent, przylądek, pory roku, ruch obiegowy i obrotowy Ziemi, przewodniki ciepła, skład powietrza, ciśnienie, destylacja, barometr itp.⁵⁸

Spośród niewielu tekstów poświęconych historii Polski tylko trzy anonimowe zasługują na uwagę. Są to: *Kazimierz Sprawiedliwy, król Polski*, *Ksiądz Augustyn Kordecki* i artykuł w czterech odcinkach pt. *Jak to się stało?*⁵⁹ Ten ostatni próbował wyjaśnić przyczyny aktualnej sytuacji na ziemiach polskich, przedstawiając historię kraju od czasów Piastów, poprzez okres władców elekcyjnych, konfederację barską, Sejm Czteroletni i przyjęcie Konstytucji 3 Maja, aż po trzy rozbiory.

Dnia 17 marca 1848 r. król pruski Fryderyk Wilhelm IV, przerażony zwycięstwem rewolucji marcowej w Wiedniu, wydał postanowienie, mocą którego zniesiona została cenzura oraz zaistniała możliwość zakładania stowarzyszeń bez zgody władz. „Szkółka” przekazała swoim czytelnikom tę pozytywną dla Wielkopolan wiadomość⁶⁰. Odtąd bez przeszkód i bez obawy tygodnik mógł zamieszczać materiały o aktualnych sprawach narodowych. Poinformował m.in. o założeniu i zadaniach Ligi Polskiej⁶¹ oraz przedstawił sprawozdanie z jej zebrania odbytego w Kórniku w dniach 10-12 stycznia 1849 r.⁶² Zamieszczony został artykuł opisujący udział Wielkopolan w wydarzeniach na terenie zaboru pruskiego w latach 1846-1848⁶³.

Czytelnicy czasopisma zostali zapoznani z pełnym tekstem ustawy z 18 października 1848 r. podpisanej przez Fryderyka Wilhelma IV dotyczącej Gwardii Narodowej⁶⁴. Tekst został poprzedzony wstępem uzasadniającym publikację dokumentu królewskiego. Napisano w nim m.in.:

[...] w tym potwierdzeniu królewskim nie ma ani cienia wzmianki, aby Gwardię Narodową u nas w Wielkim Księstwie Poznańskim tamować, przecież w wielu miejscach pojawiają się tacy niepotrzebni ludzie, co was kochani włościanie do urządzania Gwardii Narodowej odmawiają, wystawując [!] wam różne a zawsze fałszywe trudności. Dlatego nie od rzeczy będzie podać do waszej wiado-

⁵⁸ L. Jędrzejewiczowa, *Rozdział czwarty*, tamże, 1841 nr 38-50.

⁵⁹ Tamże, 1838 nr 30, s. 120, 1849 nr 8, s. 31-32, 1848 nr 32-35.

⁶⁰ Zob. *Dwa ważne prawa*, tamże 1848 nr 37, s. 146.

⁶¹ K., *O Lidze*, tamże, 1849 nr 2, s. 7-8.

⁶² *Walne zebranie Ligi Polskiej*, tamże, 1849 nr 3, s. 11-12.

⁶³ *O wypadkach krajowych*, tamże, 1848 nr 21-23, 36.

⁶⁴ Tamże, 1848 nr 39-46.

Szkołka



niedzielnia

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwy.

Leszno. — Nowe Lato, dnia 1. Stycznia 1849.

Religia.**Pieśń do Boga.**

Zaczynając rok nowy, albo, jak Ojcowie nasi mówili, nowe lato, od cze-

góż począć, jeżeli nie od Boga? — i o cóż Go błagać, jeżeli nie o to, co każdego Polaka, po duszy zbawieniu, najbardziej obchodzić powinno, jeżeli nie o całość Ojczyzny?! — A więc kornym sercem zaśpiewajmy spolem:

Wolno.

Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki, Otaczał blaskiem potęgi i

chwały, Coś ją zastaniał tarczą swęj opieki, od nieszczęści, które przy-

walić ją miały, Przed twe ołtarze xanosim błaganie, Ojczyznę

naszą racz zachować Panie.

*mości całkowite prawo o Gwardii Narodowej, abyście się w nim przy pomocy ludzi prawych a doświadczonych doskonale rozpatrzeć mogli [...]*⁶⁵.

Miały te słowa duże znaczenie dla pełnego zrozumienia dokumentu, a równocześnie uczuwały na możliwość napotkania ludzi utrudniających tworzenie Gwardii Narodowej w Wielkopolsce.

Redakcja nie pominęła też rewolucji na Węgrzech w 1848 r., pisząc o udziale w niej generała Józefa Bema⁶⁶, a rysując aktualną sytuację polityczną w tym kraju, zaakcentowała jej zbieżność z sytuacją Polski⁶⁷.

Po raz ostatni nazwisko ks. Borowicza jako redaktora „Szkółki Niedzielnej” widoczne jest w numerze 26. z 24 czerwca 1849 r. Nie jest znana przyczyna rezygnacji z dalszego redagowania czasopisma. Czy była to jego osobista decyzja? Nie zaprzestał jednak swojej działalności dla ludu. Powstała 25 czerwca 1848 r. Liga Polska na swoim zjeździe w Wierzenicy dnia 15 czerwca 1849 r. powołała do życia komisję do wydawania tanich książek ludowych. W jej skład weszli ks. Aleksy Prusinowski, Ewaryst Estkowski, Edmund Bojanowski, Karol Ney i ks. T. Borowicz⁶⁸. Już na swym pierwszym posiedzeniu poleciła wydać *Żywot człowieka poczciwego* Mikołaja Reja oraz *Prawny poradnik dla ludu*⁶⁹.

Nazwisko byłego redaktora „Szkółki” przywoływał kilkakrotnie E. Bojanowski na kartach swego dziennika. Pod datą 3 stycznia 1855 r. zanotował, że ks. Borowicz miał chęć założenia w Brodnicy ochronki dla dzieci z ubogich rodzin. Prawdopodobnie miała to być placówka na wzór ochronek, które od 1844 r. organizował właśnie Bojanowski w Poznaniu, Gostyniu i Śremie. Z nieznanых powodów do powstania ochronki w Brodnicy nie doszło⁷⁰. Kilkakrotnie ofiarowywał ziemniaki, żyto i groch gostyńskiemu Domowi Miłosierdzia dla Sierot⁷¹, utworzonemu po epidemii cholery, która nawiedziła Wielkopolskę w 1849 r.

Z tego samego źródła dowiadujemy się też, że 12 lipca 1853 r. ks. Borowicz pobłogosławił związek małżeński poety i tłumacza Stanisława Egberta Koźmiały.

⁶⁵ Tamże, 1848 nr 39, s. 155.

⁶⁶ *O Bemie*, tamże, 1849 nr 19, s. 75-76.

⁶⁷ *O wojnie węgierskiej*, tamże, 1849 nr 21, s. 83-84, nr 22, s. 87-88.

⁶⁸ Zob.: J. Data, *Tendencje pozytywistyczne w czasopiśmiennictwie wielkopolskim w latach 1848-1870*, Warszawa-Poznań 1975, s. 104-105; J. Wróblewski, *Polskich bronie progów*, Wrocław 1981, s. 29.

⁶⁹ J. Data, op. cit., s. 105. Wspomniany poradnik prawny ukazał się w Poznaniu w 1850 r. nakładem Głównej Dyrekcji Ligi Polskiej i nosił tytuł *Kilka nauk i przestroż prawnych dla włościan polskich*, a jego autorem, który ukrył się za kryptonimem K., był E. Kierski (rozwiązanie kryptonimu podają za: *Słownik pseudonimów pisarzy polskich XV w.-1970 r.*, pod red. E. Jankowskiego, t. 2, Wrocław 1995, s. 240-241).

⁷⁰ Zob. E. Bojanowski, *Dziennik*, objaśnił, skomentował i wstępem poprzedził L. Smółka, t. 1: *1853-1855*, Wrocław-Katowice 2009, s. 544.

⁷¹ Zob. tamże, s. 222, 309, 315, 322, 580.

na z Felicją Łempicką⁷², zawarty w przydomowej kaplicy Chłapowskich w Turwi. Natomiast „Przegląd Poznański” doniósł o uczestniczeniu proboszcza brodnickiego w uroczystościach pogrzebowych żony D. Chłapowskiego – Antoniny z Grudzińskich, które odbywały się 4 i 5 maja 1857 r. w Rąbinu⁷³.

Edmund Bojanowski w trakcie spotkania 18 lutego 1857 r. zaproponował ks. Borowiczowi objęcie redakcji będącego wówczas jeszcze w projekcie czasopiśma „Rok Wiejski”. Były redaktor „Szkółki Niedzielnej” nie przyjął tej propozycji, tłumacząc się licznymi obowiązkami wynikającymi z nowo przyjętej funkcji dziekana⁷⁴. Jednak wpływ na podjęcie takiej decyzji miał też z pewnością zły stan zdrowia, o którym może świadczyć poniższy list do konsystorza generalnego:

Upraszam jak najpokorniej Prześwietny Konsystorz Generalny Arcybiskupi, ażeby mi w pierwszych dniach czerwca rb. raczył pozwolić udać się do wód w Kissingen do Bawarii w celu poratowania bardzo nadwątłego zdrowia i to na sześć tygodni i zalecił jak najlaskawiej na ręce WPana Mizerskiego wygotować dla mnie potrzebne papiery. In Cura Animarum zastąpi mnie jeden ze Zgromadzenia XX Filipinów według listownego zapewnienia księdza Proboszcza [Wawrzyńca – JB] Kuźniaka; czynności zaś dziekańskie zwłoki niecierpiące obrobą szanowni Asesorowie Dekanalni.

Brodnica d. 16 maja 1857

X T. Borowicz⁷⁵.

Powróciwszy z kuracji do Brodnicy, osłabiony nadal postępującą chorobą, z coraz większym trudem wypełniał swe obowiązki duszpasterskie. Zmarł 14 sierpnia 1857 r. Dwa dni później jego wuj i niegdysiejszy opiekun, ks. A. Staśkiewicz, przewodniczył obrzędowi złożenia ciała w podziemiach kościoła. Naza jutrz, 17 sierpnia, z udziałem licznego duchowieństwa i wiernych odbył się pogrzeb, na którym mowę pożegnalną wygłosił ks. Szołdryński.

W zamieszczonym w „Przeglądzie Poznańskim” tekście, który miał charakter wspomnienia pośmiertnego, o zmarłym proboszczu brodnickim napisano m.in.:

Jako kaznodzieja miał nadzwyczajną, zwłaszcza u ludu, wziętość. Wykład jasny, treściwy, dziwna siła obok prostoty, wielkie czyniły na każdym wrażenie i obfite owoce w poprawie ludu wydawały. Przestrzegał szczególnej czystości i wstrzeźliwości. Sprośność też i pijaństwo rzadkim były w jego parafii wy-

⁷² Zob. tamże, s. 124.

⁷³ Zob. *Wiadomości bieżące*, „Przegląd Poznański” 1857 t. 24, s. 506.

⁷⁴ Zob. E. Bojanowski, op. cit., t. 2: 1856-1860, Wrocław-Katowice 2009, s. 186.

⁷⁵ AAP, Akta Konsystorza Generalnego Arcybiskupiego Poznańskiego, Personalia X. Tomasz Borowicza, sygn. KA 1373.

padkiem. [...] W kościele wzorowy porządek utrzymywał, na przyozdobienie jego wielełożył, a pod koniec życia wciąż przemyślał o zebraniu zasobów, by kościół murowany na miejscu drewnianego postawić. Czuły dla chorych, hojny dla ubogich, spieszył do cierpiących na każde wezwanie, nie tylko z sakramentami i pomocą religijną, ale najczęściej gdzie rady duchowej udzielał, tam i wsparcie pieniężne zostawiał. O każdej porze w dzień i w nocy, czy mróz czy ślota, był na usługi swych parafian⁷⁶.

O popularności ks. Borowicza jako kaznodziei świadczą zapiski w dzienniku wspomnianego już E. Bojanowskiego, który był pod dużym wrażeniem wygłaszanych przez proboszcza brodnickiego kazań w Gostyniu, Jurkowie, Kopaszewie, Turwi i Brodnicy⁷⁷.

Gdy zdarzały mu się wolne chwile od obowiązków duszpasterskich, wówczas, według Andrzeja Wojtkowskiego⁷⁸, oddawał się pracy w ogrodzie, a także malarstwu oraz twórczości poetyckiej. Nie znamy wierszy, które napisał, ani nie wiemy, gdzie je publikował. Udało się odnaleźć tylko jeden z nich:

Polak i Niemiec

*Że Niemiec chętniej bierze
Polak chętniej daje,
Świadczą obu narodów
Odwieczne zwyczaje.
I tak odwiedź, by sprawdzić,
Którego chcesz zgoła:
Was bringst du? mówi Niemiec,
Co chcesz? Polak woła⁷⁹.*

Najchętniej jednak i z największym poświęceniem zajmował się redagowaniem „Szkółki Niedzielnej”, która była prekursorem czasopiśmiennictwa dla ludu wiejskiego na ziemiach polskich. Pracowitość i zaangażowanie ks. Borowicza docenił współczesny mu poeta i dramatopisarz Franciszek Morawski, dedykując wiersz pt. *Święty Izydor*⁸⁰.

*

⁷⁶ *Wiadomości bieżące*, „Przegląd Poznański” 1857 t. 24, s. 506. Drewniany kościół w Brodnicy, zbudowany około roku 1758, spłonął w 1862. Nowy, murowany, wznoszony w latach 1867-1870, został konsekrowany w 1888 r. przez bpa E. Likowskiego (Parafia św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Brodnicy, www.brodnica.archpoznan.pl [dostęp: 17.02.2017]).

⁷⁷ Zob. E. Bojanowski, *Dziennik*, t. 1, s. 307-308, 580, 678, 701, 771, t. 2, s. 23, 191.

⁷⁸ A. Wojtkowski, op. cit., s. 343.

⁷⁹ „Kurier Poznański” 1876 nr 48, s. 3; „Pszczółka” (Lwów) 1876 nr 5.

⁸⁰ Utwór ten jest zamieszczony m.in. w antologii: *Zbiór poezji gminnych*. T. 1: *Ballady*, Gniezno-Leszno 1846, s. 5-8.

Od numeru 27 z 1 lipca 1849 r. redaktorem „Szkółki Niedzielnej” był Ignacy Kotecki, który wiernie kontynuował dzieło swego poprzednika. Urodził się 29 lipca 1803 r. w miejscowości Klatka pod Koźminem⁸¹. Po ukończeniu czterech klas szkoły przy seminarium duchownym w Poznaniu kontynuował naukę w Gimnazjum św. Marii Magdaleny, w którym zdał maturę w 1825 r. W latach 1825-1829 studiował teologię na uniwersytecie we Wrocławiu. Od 3 października 1830 r. do prawdopodobnie 1831 r. był klerykiem w poznańskim seminarium duchownym. Świeceń kapłańskich nigdy nie przyjął. Jako tzw. „gość” był członkiem Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego we Wrocławiu od 14 lipca 1836 r., uczestnicząc tego dnia w jego pierwszym zebraniu, odbytym w mieszkaniu kuratora Jana Purkyniego; do 7 czerwca 1838 r. na zebraniach Towarzystwa wygłosił dwa odczyty – 11 sierpnia 1836 r. *O literaturze polskiej w ogóle oraz, szczegółowo, o celach Towarzystwa*, a 25 sierpnia tegoż roku przedstawił własny przekład rozprawy publicysty i poety słowackiego Jána Kollára pt. *O literárnej vzajemnosti mezi kmeny a nářečmi slavským*⁸². Wcześniej rozpoczął pracę jako nauczyciel, m.in. w szkole elementarnej w Nekli⁸³. Dnia 5 listopada 1841 r. został przyjęty na Wydział Filozoficzny uniwersytetu we Wrocławiu, skąd odszedł już 26 stycznia 1842 r. w związku z powołaniem go na stanowisko rektora progimnazjum w Kościanie. Zmarł w lutym 1853 r.⁸⁴

Kotecki nie poinformował czytelników o zmianie redaktorów. Jedynym wiadomym tego znakiem było umieszczenie jego nazwiska w stopce redakcyjnej, w której dotąd było nazwisko poprzednika. Pod nowym kierownictwem nie uległa zmianie ani szata graficzna „Szkółki”, ani objętość, ani częstotliwość, pozostało to samo motto. Nadal też wydawana była w Lesznie przez E.W. Günthera. Podobnie jak wcześniej, większość zamieszczanych artykułów nie była podpisana, a pod nielicznymi widniały kryptonimy lub pseudonimy: Andrzej P., K.W.W., Ks. K.A., M.S. z Ż., Polaczek, X.A., X.H.K., z T.N.

⁸¹ Informacje biograficzne o I. Koteckim zaczerpnąłem głównie z: AAP, Akta Konsystorza Generalnego Arcybiskupiego Poznańskiego. Personalna kleryka Ignacego Koteckiego, sygn. KA 568; A. Białobłocki, *Absolwenci Gimnazjum i Liceum Świętej Marii Magdaleny w Poznaniu 1805-1950*, Poznań 1995, s. 70; E. Bojanowski, *Korespondencja Edmunda Bojanowskiego z lat 1829-1871*, t. 2: *Listy Edmunda Bojanowskiego z lat 1829-1868*, objaśnił, skomentował i zarysem monograficznym poprzedził L. Smółka, Wrocław 2001, s. 188, przypis 804; A. Kania, *Studia uniwersyteckie członków Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego we Wrocławiu w latach 1836-1886*. Część 2: *Słownik biograficzny członków Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego w latach 1836-1886*, Wrocław 1963, s. 194-195. W drugim i trzecim źródle jako datę urodzenia podaje się 31 lipca 1803 r., natomiast w aktach personalnych I. Koteckiego znajdujących się w AAP parokrotnie jest podawana data 29 lipca 1803 r., dlatego tę datę przyjąłem jako bardziej prawdopodobną.

⁸² E. Achremowicz, T. Żabski, *Towarzystwo Literacko-Słowiańskie we Wrocławiu 1836-1886*, Wrocław 1973, s. 39, 285, 426.

⁸³ L. Rzepecki, *Obraz katolickich szkół elementarnych objętych archidiecezjami Gnieźnieńską i Poznańską oraz dyjecezjami Chełmińską i Warmińską*, Poznań 1867, s. 23.

⁸⁴ Podaje za: E. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 2: *G-L*, Kraków 1874, s. 57.

Oprócz działów *Religia*, *Rozmaitości*, *Gospodarstwo*, które były już wcześniej, pojawiły się nowe, m.in.: *Gospodarstwo podwórzowe*, *Medycyna domowa*, *Anegdoty*, *Myśli o religii i moralności*. Każdy numer otwierał dział *Religia*. W pierwszym numerze przygotowanym przez nowego redaktora w dziale tym rozpoczął się druk wieloczęściowego artykułu zawierającego analizę *Modlitwy Pańskiej*⁸⁵. *Obrzędy kościelne* – to tytuł drugiego artykułu kilkuodcinkowego, rozpoczynającego się w tym samym numerze tygodnika⁸⁶, który zaznajamiał z istotą, przeznaczeniem i symboliką m.in.: wody święconej, konfesjonau, ambonny, świec, kadzidła, chorągwi i obrazów, chrzcielnicy, szat kapłańskich i relikwii.

Czytelników tygodnika zapoznawano z fragmentami tekstów dwóch ojców Kościoła – żyjącego w I wieku św. Klemensa, papieża i pisarza starochrześcijańskiego⁸⁷, oraz żyjącego w IV w. bpa Konstantynopola św. Jana Chryzostoma⁸⁸. W cyklu artykułów przedstawiona została historia Kościoła katolickiego w Polsce od czasów najdawniejszych do współczesności⁸⁹. Dzieje kilkunastu zakonów żeńskich i męskich, ich reguły oraz wzorce życia kontemplacyjnego zawierały szkice pod ogólnym tytułem *Zakony*⁹⁰. Gdy na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych wystąpiła w Wielkopolsce epidemia cholery, abp L. Przyłuski skierował do wiernych list pasterski, który opublikowano w tygodniku⁹¹. Apelowwał w nim o zorganizowanie pomocy materialnej dla rodzin dotkniętych chorobą oraz o modlitwę upraszającą miłosierdzie Boże.

W dziale *Religia* zamieszczano, podobnie jak wcześniej, artykuły przedstawiające postaci świętych, przybliżające istotę świąt kościelnych, okresów liturgicznych, znaczenie sakramentów w życiu człowieka wierzącego. Nowością natomiast były artykuły związane tematycznie z życiem Kościoła w Wielkopolsce. Na przykład niedługi tekst informował o powstaniu w Poznaniu domu dla sierot po ofiarach epidemii cholery, zwracając się przy tej okazji z prośbą o jego wsparcie materialne⁹². Były sprawozdania z odbytych misji w Krobi, Krzywiniu, Czerwonej Wsi⁹³ oraz 14 czerwca 1852 r. w Kościanie⁹⁴. Czytelników zapoznano

⁸⁵ *Wykład Modlitwy Pańskiej, czyli Ojciec nasz*, „Sz.N.” 1849 nr 27-33, 35, 38, 40; tamże, 1850 nr 4, 5, 12, 13, 15-18, 20, 22, 24-26.

⁸⁶ Tamże, 1849 nr 27-30, 32, 34, 36, 37, 39, 41, 44, 47, 48.

⁸⁷ *Kilka nauk zbawiennych Śgo Klemensa Rzymskiego*, tamże, 1850 nr 43-47.

⁸⁸ *Nauki S. Chryzostoma*, tamże, 1852 nr 43-52.

⁸⁹ *Do dziejów kościelnych*, tamże, 1852 nr 10, 13, 17, 21, 23-26.

⁹⁰ Tamże, 1852 nr 12-20, 27-37; tamże, 1853 nr 1.

⁹¹ *Ogólny list pasterski z powodu cholery*, tamże, 1852 nr 38, s. 149-152.

⁹² *Dom Sierot w Poznaniu*, tamże, 1850 nr 21, s. 81-82. Wspomniany ośrodek znajdował się na Śródcie w dawnych budynkach księży filipinów, przejętych staraniem ks. J. Brzezińskiego. Prowadziły go siostry Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo.

⁹³ *Misje w W[ielkim] Księstwie Poznańskim*, tamże, 1852 nr 22, s. 85-87.


⁹⁴ *Misja w Kościanie*, tamże, 1852 nr 24, s. 93-95.

5. Utrata apetytu, osobliwie téż do pokarmów stałych, pokazuje się po największej części zaraz z początku choroby i trwa aż do śmierci. Bardzo mało jest psów wściekłych, które od czasu do czasu pożywają nieco pokarmów lepszych, niż zwyczajne.

6. Przy braku apetytu do pokarmów zwyczajnych, pożerają nieraz psy wściekłe rzeczy, do pożywienia niesłużące, których za zdrowia nie ruszają, jakimi np. są: drzewo, torf, słoma, skóry, wełna, kawałki szkła i t. p; prócz tego zaś liżą swoją własną i innych psów urynę, i pożerają własne łajno. Przewrotny ten apetyt, wydarzający się nader rzadko w innych chorobach psów, a prawie stale towarzyszący wściekłości, jest tu wielkiej wagi; znalezione bowiem w żołądku psa zdechłego wyżej wymienione ciała niestrawne, posłużyć mogą do wyjaśnienia wątpliwości, czy choroba psa takiego była wściekłością lub nie.

(Ciąg dalszy nastąpi).



 Dla braku odbieraczy, widzę się zmuszony donieść, że pismo niniejsze z końcem roku 17^{go} swego istnienia wychodzić przestanie.

Nadmieniam zarazem, iż wyszłe dotąd roczniki (1—16), razem wzięte, w każdej księgarni za 8 talarów są do nabycia. Pojedyncze roczniki zatrzymają swą cenę 20 srebrnych groszy.

Leszno, w Listopadzie 1853.

Ernest Günther.

Rozmałości.

Zdania zbawienne.

Zwycięztwo nad sobą samym, i braterska miłość, są Bogu najprzyjemniejszą i najmiłą ofiarą.

Próżność plami i najlepsze nasze uczynki, albowiem im wszelką wartość odbiera.

Prawdziwa pokora jest najlepszą tarczą przeciw pokusom.

Jeżeli widzisz błędzącego, pomnij na własne błędy.

Nie sądź nikogo z pozoru, bo się omylisz.

Wszędzie i zawsze miej cierpliwość, a panuj nad gniewem.

Dobre i czyste sumienie największym jest bogactwem na ziemi.

z sylwetką wybitnego humanisty i mecenasa bpa Jana Lubrańskiego, założyciela w 1519 r. w Poznaniu uczelni, zwanej Akademią Lubrańskiego⁹⁵.

Artykuły o bardzo zróżnicowanej tematyce zamieszczane były w dziale *Rozmaitości*. Wiele z nich przekonywało o korzyściach wynikających z umiejętności czytania i pisania, zachęcało do posyłania dzieci do szkoły. Często pojawiała się tematyka antyalkoholowa. Posługując się kilkakrotnie fragmentami utworu *Mądry Wach* Symforiana Tomickiego (jego nazwisko nigdy nie było umieszczane), podawano czytelnikom mądre życiowe wskazówki.

Miały tu również miejsce teksty, które dziś nazwalibyśmy popularnonaukowymi. Należał do nich m.in. wieloodcinkowy artykuł *Nauka o elektryczności i piorunie*⁹⁶ oraz tekst opisujący charakterystyczne zjawiska meteorologiczne i ich wpływ na zachowanie zwierząt⁹⁷.

Pod wspólnym tytułem *Nowe książeczki przez ks. Antoniewicza TJ* w kilku numerach omówione zostały publikacje o tematyce religijnej tego pisarza i kaznodziei, wydane w latach 1849, 1851, 1852⁹⁸. Były to: *Krzyż misyjny*, *Misja wiejska*, *Kwiateczki misyjne*, *Pod krzyżem*, *Obrazki z życia ludu wiejskiego dla szkółek wiejskich*, *Wspomnienie o świętej Kunegundzie*, *Święty Izydor oracz. Podarek dla szkółek ludu naszego*, *Przez krzyż do nieba*⁹⁹. Zapoznano też czytelników z książką filozofa i teologa ks. Feliksa Kozłowskiego pt. *Zwierciadło doskonałości chrześcijańskiej dla sług i gospodarzy każdego stanu* wydaną w 1852 r.¹⁰⁰

⁹⁵ *Żywot Świątobliwego Jana Lubrańskiego, biskupa poznańskiego*, tamże, 1851 nr 48, s. 189-190.

⁹⁶ Tamże, 1851 nr 19-23, 34, 35.

⁹⁷ *O oznakach zmian powietrznych*, tamże, 1852 nr 20, 22, 23, 26, 32, 34, 39, 41, 44, 47, 50, 51.

⁹⁸ Ksiądz K. Antoniewicz (1807-1852) urodził się we Lwowie. Tu w 1827 r. ukończył studia prawnicze. Brał udział w powstaniu listopadowym. W 1833 r. ożenił się z Z. Nikorowiczówną, a po jej śmierci i pięciorga dzieci w 1839 r. wstąpił do zakonu jezuitów. Po odbyciu studiów teologicznych w Tarnopolu i Nowym Sączu przyjął święcenia kapłańskie w 1844 r. Dwa lata później odbył misje w diecezji tarnowskiej, a w latach 1851-1852 na Śląsku i w Wielkopolsce. Zmarł 14 listopada 1852 r. w Obrze, zaraziwszy się cholera, niosąc pomoc duchową chorym. Na jego twórczość składają się opowiadania, poezje, listy i kazania, w dużej mierze będące wyrazem troski o podniesienie świadomości religijnej i moralności. Jest autorem m.in. śpiewanych do dziś pieśni *Chwalcie łąki umajone*, *Nie opuszczaj nas*, *O Maryjo, przyjm w ofierze*, *W krzyżu cierpienie*, *w krzyżu zbawienie* (Antoniewicz Karol Bołoz, [w:] *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”* t. 7. Warszawa 1968, s. 119-121; K. Drzymała, *Ks. Karol Antoniewicz TJ*, „Homo Dei” 1958 nr 1, s. 21-27; J. Mikuła, *Antoniewicz Karol*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 1, Kraków 1938, s. 139; J. Poplatek, *Ks. Karol Bołoz-Antoniewicz TJ*, „Ateneum Kapłańskie” 1957 z. 3, s. 447-454; M. Steczkowska, *Kilka słów o życiu i pismach Ks. Karola Antoniewicza*, [w:] K. Antoniewicz, *Poezje*, Kraków 1861, s. 3-48).

⁹⁹ „Sz.N.” 1852 nr 27-32, 35-36.

¹⁰⁰ *Zwierciadło doskonałości chrześcijańskiej*, tamże, 1853 nr 10-12. Ksiądz F. Kozłowski (1803-1872) urodził się w Lechlinie pow. wągrowiecki. W 1928 r. rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim, które po przerwie spowodowanej udziałem w powstaniu listopadowym kontynuował w Heidelbergu i Fryburgu Badeńskim, gdzie w 1834 r. uzyskał tytuł doktora obojga

Kotecki kontynuował wykorzystywanie czasopisma do szerzenia podstawowej wiedzy z dziedzin związanych z życiem na wsi. W dziale *Medycyna domowa* teksty nawołujące do przestrzegania czystości i higieny osobistej uczyły sposobów ratowania ludzi, którzy stracili przytomność lub ulegli zatruciu i przemarznięciu. Cykl zatytułowany *Kilka uwag do medycyny domowej* zawierał praktyczne wskazówki, na jakie objawy chorego należy zwracać uwagę, by lekarz, na którego czekano niekiedy kilka dni, mógł postawić trafną diagnozę i podjąć skuteczne leczenie¹⁰¹. Czytelnicy znajdowali też w tym dziale rady dotyczące karmienia i pielęgnacji dziecka w pierwszym okresie jego życia.

Najwięcej miejsca, po tekstach o tematyce religijnej, zajmowały zamieszczone w działach *Gospodarstwo*, *Gospodarstwo rolne*, *Gospodarstwo wiejskie*, *Gospodarstwo domowe*, artykuły propagujące oświatę rolniczą w zakresie agronomii, ogrodnictwa, hodowli zwierząt i związanej z nią weterynarii oraz gospodarstwa domowego. Zawierały wskazówki i porady dotyczące np. przygotowania ziarna do siewu, uprawy ziemniaków, ochrony drzewek owocowych przed zmarznięciem, hodowli świń i kóz, sposobów przechowywania jabłek do wiosny, peklowania i wędzenia mięsa. Dłuższy cykl poświęcony był chorobom zwierząt hodowlanych oraz metodom ich leczenia¹⁰².

Spośród niewielkiej liczby tekstów literackich, jakie ukazały się w interesującym nas okresie, można wymienić opublikowane w roku 1851 następujące utwory wierszowane: niosącą optymizm ówczesnemu czytelnikowi pieśń J. Kochanowskiego *Nie porzucaj nadzieje...*, F. Morawskiego *Święty Izydor*, satyrę Adama Naruszewicza *Sekret* (drukowaną pt. *Tajemnica*) oraz *Legendę o św. Kunegundzie* romantycznego poety Adama Gorczyńskiego¹⁰³. W ostatnich dwóch numerach z roku 1853 znalazły się dwie wierszowane legendy wspomnianego ks. K. Antoniewicza – *Jan Kanty* (drukowana pt. *Święty Jan Kanty*) oraz *Święty Jacek*¹⁰⁴.

praw. Od 1844 r. pracował w tutejszej bibliotece uniwersyteckiej, będąc równocześnie słuchaczem na wydziale teologicznym. W latach 1848-1852 był żonaty z A. von Berg. Zostawszy wdowcem, w październiku 1860 wstąpił do seminarium duchownego w Poznaniu. Dzięki studiom teologicznym odbytym we Fryburgu święcenia otrzymał już w maju 1861 r. Wykładał filozofię w seminarium duchownym w Gnieźnie, tam został mianowany egzaminatorem prosynodalnym i obrońcą węzła małżeńskiego w diecezjalnym sądzie duchownym. Zmarł w Gnieźnie. Był przeciwnikiem poglądów filozoficznych B. Trentowskiego, z którym zaprzyjaźnił się w Heidelbergu. Za jego główne dzieło filozoficzne uważa się *Początki filozofii chrześcijańskiej, włącznie z krytyką filozofii B. Trentowskiego* (Kozłowski Feliks, [w:] *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 8, Warszawa 1969, s. 114-115; C. Lechicki, *Kozłowski Feliks, pseud. Paweł Lechliński*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 15, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 6-7; F. Stopniak, *Kozłowski Feliks, pseud. Paweł Lechliński*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, pod red. H.E. Wyczawskiego, t. 2, Warszawa 1982, s. 382-383).

¹⁰¹ „Sz.N.” 1851 nr 29-32.

¹⁰² *O chorobach zaraźliwych bydła rogatego w ogólności*, tamże, 1853 nr 38-52.

¹⁰³ Tamże, 1851 nr 3, s. 12, nr 19, s. 73-74, nr 25, s. 100, nr 30, s. 117-119.

¹⁰⁴ Tamże, 1853 nr 51, s. 201, nr 52, s. 205-206; oba teksty były podpisane: Ks. K.A.

Pojawiające się sporadycznie wiersze dla dzieci Stanisława Jachowicza były nowością w „Szkółce”, podobnie jak rubryka anegdot. Natomiast zaostrezenie cenzury przez władze zaborcy w roku 1850 uniemożliwiło zamieszczanie artykułów poruszających problematykę społeczno-polityczną.

Niemal cały numer 1. z 1852 r. wypełnił niepodpisany artykuł, ale z dużą pewnością napisany przez redaktora Koteckiego, pt. *Do Czytelników Szkółki*¹⁰⁵. Na wstępie autor zaakcentował wartość umiejętności czytania, która umożliwia poszerzanie wiedzy z odpowiednich książek. Dalej stwierdził:

Do takich książek pouczających należy i „Szkółka Niedzielną” i jest jedynym pismem dla was jasno i zrozumiale napisanym. Do was ona przemawia i was pragnie oświecać, pracowici i przemyślni gospodarze, staranni ojcowie licznych rodzin, spokojni i zaradni obywatele kraju!

Następnie wspomniął o kilku ważnych i ciekawych artykułach, jakie ukazały się na łamach tygodnika w roku minionym i w latach wcześniejszych, dodając:

*„Szkółka” nie wszystko może drukować, co by sobie życzyła; bo albo by musiała dać tysiąc talarów kaucji – a ona uboga, albo by ją prawo całkiem zakazało drukować*¹⁰⁶.

Wreszcie z przykrością, ale i z nutą goryczy, skonstatował:

Oziębłość do czytania, wstręt do nauki i skąpstwo, bardzo naganne, są przyczyną, że „Szkółka” już od kilku lat mniej przynosi, aniżeli kosztuje; a jeżeli i teraz jeszcze tak będzie, drukarz musi przestać druku, a potem żadnego piśma mieć nie będziecie. Wstyd to będzie dla ludności polskiej, że piśma tak taniego utrzymać nie może. Łatwy zaś na to sposób, aby „Szkółka” nie upadła. Niech no każda gmina i każda szkoła wiejska ma po jednym egzemplarzu, a dostateczna zbierze się suma na druk.

Powyższy artykuł oraz zawarty w nim apel pozostały bez echa. W listopadzie roku następnego wydawca „Szkółki Niedzielną” E. Günther obwieścił na jej łamach:

¹⁰⁵ Tamże, 1852 nr 1, s. 1-4.

¹⁰⁶ Autor nawiązał do rozporządzenia zatwierdzonego dnia 6 czerwca 1850 r. przez króla Fryderyka Wilhelma IV, zobowiązującego wydawcę czasopisma do wpłacenia kaucji w wysokości od 1000 do 5000 talarów, z której to kwoty pokrywane byłyby koszty ewentualnego procesu sądowego i grzywna nałożona na redaktora za publikowanie artykułów poruszających tematykę polityczno-społeczną, zabronioną mocą tej samej ustawy (A. Jazdon, *Pruskie prawa cenzuralne, prasowe i proceduralne w Wielkim Księstwie Poznańskim w pierwszej połowie XIX w.*, „Roczniki Biblioteczne”, R. 33: 1989 z. 1/2, s. 103-104).

*Dla braku odbieraczy, widzę się zmuszony donieść, że pismo niniejsze z końcem roku 17go swego istnienia wychodzić przestanie*¹⁰⁷. I tak się stało – z datą 25 grudnia 1853 r. ukazał się ostatni numer czasopisma, kończący jego siedemnastoletnie istnienie.

Andrzej Wojtkowski sugerował, że spadek zainteresowania „Szkółką”, mający przecież ścisły związek z jej kondycją finansową, został spowodowany pojawieniem się dwóch nowych czasopism dla ludu ks. Aleksiego Prusinowskiego – „Wielkopolanina”, który ukazywał się od października 1848 r. do lipca 1850 r. i „Wiarusa” – od końca 1849 r. do 1850 r.¹⁰⁸ Jednak nie była to jedyna przyczyna strat materialnych. Od samego początku wydawania czasopisma wielkość nakładu przewyższała popyt, który był wyrazem niższego, niż się spodziewano, zainteresowania. Dowodzi tego informacja, która była dodana do przywołanej wyżej noty wydawcy, powiadamiającej czytelników o konieczności zaprzestania wydawania pisma:

*Nadmieniam zarazem, iż wyszłe [!] dotąd roczniki (1-16), razem wzięte, w każdej księgarni za 8 talarów są do nabycia. Pojedyncze roczniki zatrzymają swą cenę 20 srebrnych groszy*¹⁰⁹.

Prawdopodobnie jako pierwszy zjawisko niskiego zainteresowania tygodnikiem zauważył już w czwartym roku jego wydawania Karol Libelt, próbujący też znaleźć jego przyczynę:

*[...] pismo nie dość ocenione według zasług swoich, a nade wszystko spalone w celu, przez niepoznanie go. Przeznaczone dla czytelników, którzy czytać nie umieją, albo się dopiero głosek uczyć poczynają; potrzebuje poręki, jakiej żadne inne pismo nie ma potrzeby, tj. dołożenia starania, aby przez umiejętnych w czytaniu rozlewały się korzyści jego na nieumiejących. Opieszałość i niedbalstwo tych, których to najbliżej tyczy, jest wielką winą*¹¹⁰.

Jednak powodem niskiego popytu na „Szkółkę” była nie tylko niedostateczna, mówiąc współczesnym językiem, reklama. Przyczyn upatrywano też w nieumiejętności czytania i braku usposobienia do lektury czasopism przez większość potencjalnych odbiorców, a nawet w ich niedouczeniu¹¹¹.

¹⁰⁷ „Sz.N.” 1853 nr 47, s. 188.

¹⁰⁸ A. Wojtkowski, op. cit., s. 343.

¹⁰⁹ „Sz.N.” 1853 nr 47, s. 188.

¹¹⁰ K. Libelt, *O kierunku pism czasowych*, „Tygodnik Literacki” 1841 nr 8, s. 62.

¹¹¹ Zob. np.: *Rzut oka na stan literatury polskiej w Wielkim Księstwie Poznańskim w ciągu 1842 roku. Pisma periodyczne*, „Orędownik Naukowy” 1843 nr 3, s. 22; Z., *Spis dzieł wyszłych w Wielkim Księstwie Poznańskim w roku 1843*, tamże, 1844 nr 7, s. 55; S. Karwowski, *Czasopisma wielkopolskie. Część pierwsza. 1796-1859*, Poznań 1908, s. 63-64.

Z kilku źródeł możemy poznać formy rozpowszechniania „Szkółki Niedzielnej”.

Edmund Bojanowski w liście do „Przyjaciela Ludu” z 5 lipca 1843 r. napisał o utworzeniu 15 czytelników przy szkołkach ludowych w powiecie gostyńskim, którymi opiekują się nauczyciele pod nadzorem proboszcza lub dziedzica. Znajdują się one w Siemowie, Szelejewie, Strzelcach Wielkich, Zalesiu, Goli, Żytowiecku, Bodzewie i Krajewicach. W każdej z nich jest po kilkanaście książek, w tej ostatniej przeszło 20, a m.in. sześć roczników „Szkółki Niedzielnej”¹¹². Następnie przytacza Bojanowski fragment listu, jaki otrzymał od ks. Piotrowskiego z Książa, który napisał: *w mojej parafii mam parę osób umiejących czytać; te w godzinach wolnych od pracy odczytują innym i dziś już mam 9 wsi, w których czytają i przysłuchują się czytającym. Postrzegać się daje smutek nieumiejących czytać, a w czytających ukontentowanie i widocznie powiększa się chęć tak, że oddając mi numery początkowo im rozdane „Szkółki Niedzielnej”, życzą sobie one zatrzymać na zawsze.*

„Gazeta Kościelna” w rubryce *Doniesienia kościelne* zamieściła list, jaki do redakcji nadesłali trzej nauczyciele z parafii w Granowie, w którym napisali m.in.:

[...] WJX [Wincenty – JB] Piotrowicz, proboszcz granowski i inspektor szkół swej parafii, zakupuje z własnego zasobu już trzeci rok pisma dla nas trzech parafialnych nauczycieli, a te są: 1. „Gazeta Kościelna”, 2. „Der Katholische Jugendbildner”, 3. „Szkółka Niedzielna”, „Przyjaciel Ludu” [...] ¹¹³.

Historyk i publicysta ks. Walerian Kalinka, pisząc o „Szkółce”, nawiązał także do sposobu jej rozpowszechniania i znaczenia dla społeczności wiejskiej:

*Zrazu dwory brały po 20 egzemplarzy tego pisma i rozdawały je włościanom; było to dla nich nowością, przywykli do niej i przez tę gazetkę wciągnęli się do czytania*¹¹⁴.

W świetle powyższych przykładów można powiedzieć, że głównymi ogniwami, poprzez które czasopismo docierało do rąk jej właściwych odbiorców, byli nauczyciele, duchowni, dziedzice i były nimi biblioteki.

„Szkółka Niedzielna” nie tylko zachęcała do czytania, ale i do osiągnięcia tej umiejętności. Nie tylko propagowała potrzebę zdobywania wiedzy w szko-

¹¹² E. Bojanowski, *O czytelnikach wiejskich*, „Przyjaciel Ludu” 1843 nr 1, s. 7-8. O bibliotekach ludowych posiadających w swych zbiorach „Szkółkę Niedzielną” zob. też: W. Jakóbczyk, *Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX w. (Dzieje pracy organicznej)*. T. 2: 1850-1890, Poznań 1959, s. 74.

¹¹³ *Doniesienia kościelne*, „Gazeta Kościelna” 1845 nr 48, s. 381.

¹¹⁴ W. Kalinka, op. cit., s. 157-158.

a mianowicie westfalskich, nie tyle zależy od gatunku mięsa, jak raczej od jego przyrządzenia. A ponieważ powiadają, że nie znamy sposobu dobrego przyrządzania, dla tego podajem następujący:

1. Na 12 funtów szynki potrzeba: saletry lótów 2, soli kuchennej $\frac{3}{4}$ funta, pieprzu zwyczajnego lót jeden. Tém naciera się dokładnie szynka i zostawia się ją przez dni trzy bez dalszego działania. Następnie nalewa się na nią syropu pół funta i po 24. godzinach wyciera się ją sokiem ztąd powstałym i przewraca się codziennie przez cały miesiąc. Potém moczy się szynkę przez 12 godzin w wodzie, i po dokładnem obsuszeniu wędzi się.

2. Szynki zaś żeby były przyrządzone na sposób westfalski, należy z niemi postępować jak następuje:

Do dużej szynki potrzeba: Soli kuchennej funtów 2, saletry lótów 2 i pół, cukru zrumienionego funtów $\frac{3}{4}$, starego piwa pół kwarty. Wszystko to razem gotuje się; i wrzucym tym płynem oblewa się szynka i potém codziennie przez dni 16 naciera się i przewraca w tym sosie.

Paznogie ludzkie.



Pan Profesor Berthold w Göttingdze ogłosił o nich niektóre interesujące spostrzeżenia. Podług niego rosną paznogie u dzieci prędzej, jak u dorosłych, i wlecie szybciej jak w zimie, tak, iż ten sam paznokieć, który do swego

wzrostu 132 dni potrzebuje, wlecie już w 116 dni odnawia się. U prawej ręki idzie tworzenie się paznogia prędzej jak u lewej. Takowe jest także u rozmaitych palców, podług długości tychże, różne; najszybciejsze u palca średniego; wolniejsze, jednak prawie jednocześnie, u palca serdecznego i wskazującego; jeszcze wolniejsze u małego palca; najwolniejsze zaś u wielkiego palca.

Trudne pytania i nie głupie odpowiedzi.

(Z starych czasów.)

Co najstarszego ze wszech rzeczy jest porządku?
Bóg — pytali się czemu? bo nie ma początku.
 Co najpiękniejszego? *świat*: jeśli widzieć chcecie, wszystko, co człowiek pięknem zowie, jest na świecie.
 Co najmądrszego? *czas* jest: ten wszystkie nauki i ręczne i zmyślone w wieczne podał druki.
 Co największego? *miejsce*: bo wszystko, co w swojej Głowie znajdziesz wielkiego, w miejscu się zostoi.
 Co najprędzszego? *myśl* jest: nie zmówisz Ta niebo, ziemię, morze i w szerz i w dłuż mierza.
 Co najmocniejszego? *śmierć*: bo z nią nikt nie wskóra.
 Co najstraszniejszego? *śmierć*: ale nie ta wtóra.
 Co najmniejszego? *śmierć*: bo ta ludzi kradnie.
 Co najpewniejszego? *śmierć*: bo pewnie przy padnie.
 Co najpożądanego? *śmierć*: bo wszystkie męki Kończy, dla których od swój człek umiera ręki.

 **Pojedynczych roczników Szkołki niedzielnej, która z tym Nrem. wychodzić przestanie, dostać można po wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych za tańszą cenę, tj. za 15 śbgr.** 

Nakładem i drukiem *Ernesta Günthera* w Lesznie. — (Redaktor: *J. Kotwicki* w Kościanie.)



łach, ale także zamieszczała artykuły przekazujące wiedzę. Inicjatorem takiej formuły czasopisma dla włościan był ks. T. Borowicz. Kilkanaście roczników tygodnika jest nie tylko dowodem jego zabiegania o pogłębianie wiedzy i zasad wiary katolickiej, ale i trwałym śladem pełnej poświęcenia działalności nad podniesieniem oświaty wśród najniższych warstw społeczeństwa polskiego.

Jest świadectwem jego troski o moralność ludu wiejskiego, wyrażającej się prowadzoną na łamach czasopisma walką z alkoholizmem. Ksiądz Borowicz, rozpoczynając pracę redaktorską, nie miał żadnych wzorów. Jak już bowiem wspomniano, „Szkółka” była pierwszym na ziemiach polskich periodykiem adresowanym do odbiorcy ludowego¹¹⁵. Taki charakter mógł więc nadać czasopismu tylko ktoś, kto znał bardzo dobrze tę warstwę społeczną oraz jej potrzeby, które postanowił choć w części zaspokajać. O jego działalności redaktorskiej już w czwartym roku istnienia tygodnika K. Libelt napisał:

*Redaktor „Szkółki N[iedzielnej] rozpoczął [...] dzieło, na które przed nim nikt się nie odważył i wystąpił z pismem czasowym dla nieumiejętnych. Pierwsze pobłyki oświaty wśród włościan zażęgnęły w nim chęć podania ręki tej klasie ludu*¹¹⁶.

W podobnym tonie napisał kilkadziesiąt lat później Józef Chociszewski:

*Ten kapłan jest prawdziwym dobroczyńcą ludu polskiego. Był on pierwszym, który wydawał pismo polskie ludowe, a za wielką zasługę poczytać mu należy niezwykłą u Polaków wytrwałość*¹¹⁷.

Dzisiaj osoba współzałożyciela i redaktora „Szkółki Niedzielnej” jest postacią niemal zapomnianą, podobnie jak samo czasopismo, będące wyrazem pozytywistycznej pracy organicznej, o którym poznański historyk Zdzisław Grot napisał:

*W zakresie oświaty ludowej nie bez znaczenia było założenie w roku 1837 [...] pisma periodycznego „Szkółka Niedzielną”. [...] Pismo to rozchodziło się wśród ludu i odegrało znaczącą rolę w podnoszeniu oświaty i świadomości narodowej na wsi chłopskiej*¹¹⁸.

¹¹⁵ Kolejnym był „Kmiotek. Pismo czasowe do czytania dla wiejskiego i miejskiego ludu przeznaczone”, ukazujące się w Warszawie w latach 1842-1850 pod redakcją P.E. Leśniewskiego i F.M. Sobieszczańskiego.

¹¹⁶ K. Libelt, op. cit.

¹¹⁷ J. Chociszewski, op. cit., s. 318.

¹¹⁸ Z. Grot, op. cit., s. 204.

Ostatni okres „Szkółki Niedzielnej”, trwający w latach 1860-1865, został już wcześniej przedstawiony wraz z sylwetką ks. S. Tomickiego, który ją po sześciu latach reaktywował i był jej redaktorem¹¹⁹.

BIBLIOGRAFIA

Materiały archiwalne

- Archiwum Archidiecezji Poznańskiej. Akta Konsystorza Generalnego Arcybiskupiego Poznańskiego. Personalalia X. Tomasza Borowicza.
- Archiwum Archidiecezji Poznańskiej. Akta Konsystorza Generalnego Arcybiskupiego Poznańskiego. Personalalia kleryka Ignacego Koteckiego.
- Archiwum Archidiecezji Poznańskiej. Akta Konsystorza Generalnego Arcybiskupiego Poznańskiego, dotyczące się kościoła w Brodnicy.
- Archiwum Archidiecezji Poznańskiej. Akta Konsystorza Generalnego Arcybiskupiego Poznańskiego, dotyczące się kościoła w Gryźynie.

Czasopisma

- „Gazeta Kościelna (1845).
- „Gazeta Polska” (1848).
- „Kurier Poznański” (1876, 1879).
- „Przegląd Poznański” (1857).
- „Przewodnik Rolniczo-Przemysłowy” (1837).
- „Przyjaciół Ludu” (1837).
- „Pszczółka” (Lwów, 1876).
- „Szkółka Niedzielna” (1837-1853).

Opracowania

- Achremowicz E., Żabski T., *Towarzystwo Literacko-Słowiańskie we Wrocławiu 1836-1886*, Wrocław 1973.
- Antoniewicz Karol Bołoz, [w:] *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 7, Warszawa 1968.
- Banaszak M., *Historia Kościoła Katolickiego*, t. 3: *Czasy nowożytne 1758-1917*, Warszawa 1991.
- Białobłocki A., *Absolwenci Gimnazjum i Liceum Świętej Marii Magdaleny w Poznaniu 1805-1950*, Poznań 1995.

¹¹⁹ Zob.: J. Biesiada, *Książdz Symforian Tomicki – pisarz, redaktor „Szkółki Niedzielnej” i „Oświaty”*, „Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski”, t. 9: 2014, s. 153-185.

- Bojanowski E., *Dziennik*, objaśnił, skomentował i wstępem poprzedził L. Smółka, t. 1-2, Wrocław–Katowice 2009.
- Bojanowski E., *Korespondencja Edmunda Bojanowskiego z lat 1829-1871*, t. 1: *Listy Edmunda Bojanowskiego z lat 1836-1871*, objaśnił, skomentował i zarysem monograficznym poprzedził L. Smółka, Wrocław 2001.
- Bojanowski E., *O czytelnich wiejskich*, „Przyjaciel Ludu” 1843 nr 1, s. 7-8.
- Borowicz Tomasz, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 2, pod red. F. Gryglewicza, R. Łukaszyka, Z. Sułkowskiego, Lublin 1976, s. 822.
- Borowicz Tomasz, [w:] *Encyklopedia kościelna [...] wydana przez X. Michała Nowodworzkiego*, t. 2, Warszawa 1873, s. 510.
- Borowicz Tomasz, [w:] *Podręczna encyklopedia kościelna*, red. Z. Chelmicki, t. 5/6, Warszawa 1905, s. 74.
- Borowicz Tomasz, [w:] *S. Orgelbranda encyklopedia powszechna*, t. 2, Warszawa 1898, s. 633.
- Chociszewski J., *Piśmiennictwo polskie w życiorysach naszych znakomych pisarzy przedstawione dla ludu polskiego i młodzieży*, wydanie drugie, Poznań 1882.
- Data J., *Tendencje pozytywistyczne w czasopiśmiennictwie wielkopolskim w latach 1848-1870*, Warszawa–Poznań 1975.
- Drzymala K., *Ks. Karol Antoniewicz TJ*, „Homo Dei” 1958 nr 1, s. 21-27.
- Estreicher E., *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 2: *G-L*, Kraków 1874.
- Grot Z., *Dezydery Chłapowski na tle swoich czasów*, „Rocznik Leszczyński” 1981 t. 4, s. 183-212.
- Gzella G., *„Pisma dla ludu” pod zaborami w pierwszej połowie XIX wieku*, Toruń 1994.
- Handke A.K., *Szkołka Niedzielna (1837-49)*, „Ziemia Leszczyńska” 1938 z. 1, s. 37-39.
- Jakóbczyk W., *Prasa polska w Wielkopolsce w latach 1832-1858*, [w:] *Prasa polska w latach 1661-1864*, Warszawa 1976, s. 247-259.
- Jakóbczyk W., *Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX w. (Dzieje pracy organicznej)*, t. 2: *1850-1890*, Poznań 1959.
- Jarochoowski K., *Literatura poznańska w pierwszej połowie bieżącego stulecia*, Poznań 1880.
- Jazdon A., *Pruskie prawa cenzuralne, prasowe i proceduralne w Wielkim Księstwie Poznańskim w pierwszej połowie XIX w.*, „Roczniki Biblioteczne”, R. 33: 1989 z. 1/2, s. 89-117.
- Kalinka W., *Jenerał Dezydery Chłapowski*, Kraków 1900.
- Kania A., *Kotecki Ignacy*, [w:] A. Kania, *Studia uniwersyteckie członków Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego we Wrocławiu w latach 1836-1886*. Część 2: *Słownik biograficzny członków Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego w latach 1836-1886*, Wrocław 1963.
- Karwowski S., *Czasopisma wielkopolskie. Część pierwsza. 1796-1859*, Poznań 1908.
- Kosmanowa B., *Biblioteki polskie w Wielkim Księstwie Poznańskim*, Poznań 1982.

- Kozłowski Feliks, [w:] *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 8, Warszawa 1969.
- Krausowa J., *Borowicz Tomasz*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa–Poznań 1981, s. 73.
- Lechicki C., *Kozłowski Feliks, pseud. Paweł Lechliński*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 15, Wrocław Warszawa, Kraków 1970, s. 6-7.
- Libelt K., *O kierunku pism czasowych*, „Tygodnik Literacki” 1841 nr 8, s. 61-63.
- Literatura teologiczna*, „Archiwum Teologiczne” 1837 z. 2, s. 227-232.
- Maciejewski J., *Piśmiennictwo. Nauka. Teatr*, [w:] *Dzieje Wielkopolski*, t. 2: *Lata 1793-1918*, pod red. W. Jakóbczyka, Poznań 1973, s. 226-274.
- Mikuła J., *Antoniewicz Karol*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 1, Kraków 1938, s. 139.
- Molik W., *Działalność społeczno-polityczna Dezyderego Adama Chłapowskiego*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1981, z. 1, s. 105-123.
- Nadolny A., „*Deutschkatholizismus*” ks. Jana Czernieckiego w zaborze pruskim 1844-1859, „*Studia Pelplińskie*” 1978 s. 151-182, 1979 s. 213-253.
- Pieścikowski E., „*Ach! W tym Poznańskim...*” *Życie literackie XIX wieku*, Poznań 2003.
- Poplatek J., *Ks. Karol Bołoz-Antoniewicz TJ*, „*Ateneum Kapłańskie*” 1957 z. 3, s. 447-454.
- Rzepecki L., *Obraz katolickich szkół elementarnych objętych archidiecezjami Gnieźnieńską i Poznańską oraz dyjecezjami Chełmińską i Warmińską*, Poznań 1867.
- Rzut oka na stan literatury polskiej w Wielkim Księstwie Poznańskim w ciągu 1842 roku*. *Pisma periodyczne*, „*Orędownik Naukowy*” 1843 nr 3, s. 22-23.
- Słownik pseudonimów pisarzy polskich XV w.-1970 r.*, pod red. E. Jankowskiego, t. 2, Wrocław 1995.
- Steczkowska M., *Kilka słów o życiu i pismach Ks. Karola Antoniewicza*, [w:] K. Antoniewicz, *Poezyje*, Kraków 1861, s. 3-48.
- Stopniak F., *Kozłowski Feliks, pseud. Paweł Lechliński*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, pod red. H.E. Wyczawskiego, t. 2, Warszawa 1982, s. 382-383.
- Trzeciakowski L., *Pod pruskim zaborem 1850-1918*, Warszawa 1973.
- Wojtkowski A., *Borowicz Tomasz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 2, Kraków 1936, s. 343-344.
- Wróblewski J., *Polskich bronili progów*, Wrocław 1981.
- Z., *Spis dzieł wyszłych w Wielkim Księstwie Poznańskim w roku 1843*, „*Orędownik Naukowy*” 1844 nr 7, s. 55-56.
- Zbiór poezji gminnych*. T. 1: *Ballady*, Gniezno, Leszno 1846.

SUMMARY

„Szkółka Niedzielną” (“The Sunday School”), a weekly published in Leszno from 1837 to 1853, was the first Polish journal for the peasantry. It was established on Dezydery Chłapowski’s initiative by Fr. Tomasz Borowicz, who was its first editor until mid-1849 (until the end of 1853 this function was performed by Ignacy Kotecki). Articles which appeared in the weekly not only urged readers to pursue school education but in themselves were a source of knowledge on religion, farming, horticulture, animal husbandry and veterinary medicine, also offering guidance on broadly understood country life (including among others such issues as household management, childcare, personal hygiene). Considerable space was allotted to anti-alcoholic texts. Financial difficulties caused the decline of “Szkółka Niedzielną”.

Keywords

history of Polish journalism; „Szkółka Niedzielną” (Leszno, 1837-1853);
Polish Catholic clergy in the 19th century; Fr. Tomasz Borowicz (1805-1857);
Ignacy Kotecki; Polish literature in the 19th century; literature for the peasantry